Nr. 200. Piątek, 31 Sierpnia 1888. **Rok 78.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświąteczných. Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela szkoły etatowej 4 klasowej w Bełzie, Mikołaja Dudykiewicza, rzeczywistym nauczycielem kierującym szkoły etatowej dwuklasowej w Kulikowie; tymczasowego kierującego nauczyciela, Aleksandra Janickiego w Podbereźcach, rzeczywistym nauczycielem kierującym dwuklasowej szkoły w Podbereźcach.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona reskryptem wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 8 sierpnia 1888 roku l. 27 664 reambulacya polityczna, względem założenia projektowanych przez kolej Lwowsko-Bełzecką, ośmiu torów dowozowych do tramwaju parowego, zaprojektowanego od stacyi „Lwów-Kleparów" do „Lwów-Św. Anna" z ewentualnem przedłużeniem linii tego tramwaju w obrębie miasta Lwowa, odbędzie się na miejscu dnia 21 września 1888.

Wykazy gruntów, które pod budowę toru dowozowego, prowadzić mającego przez grunta szpitalu izraelickiego z odnogą do browaru Lilienfelda, zajęte być mają, wyłożone będą z dotyczącemi planami w magistracie miasta Lwowa przez 14 dni do publicznego przejrzenia.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu wniesione być mogą w przeciągu powyższych 14 dni w tutejszym magistracie, lub też przy komisyi na miejscu, która się w dniu komisyjnym zbierze w kancelaryi komisaryatu miejskiego II dzielnicy.

Zarzuty spóźnione, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych zachowawczych i nadzwyczajnych, z wyjątkiem budowli kamiennych na Wiśle od Górki do Słupca i na Dunajcu od Zgłobic do Ujścia jezuickiego w tarnowskim okręgu budowniczym na 6 letni przeciąg czasu od r. 1889 do 1894 włącznie, odbędzie się w ck. starostwie w Tarnowie 24 września b. r., o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert według cen jednostkowych na podstawie wykazów w tym celu sporządzonych.

Rzeczone przestrzenie rzek dzielą się na następujące sekcye:

I. Wisła od Górki do ujścia Dunajca;
II. od ujścia Dunajca do Kupienina;
III. od Odmętu do Słupca;
I. Dunajec od Zgłobic do ujścia Biały;
II. od ujścia Biały do Ujścia jezuickiego.

Oferty składać należy na każdą sekcyę oddzielnie.

Warunki budowy i ceny jednostkowe można przejrzeć w c. k. starostwie w Tarnowie, gdzie także mają być od dnia i godziny licytacyi wniesione oferty, sporządzone w sposób przepisany i zaopatrzone dla każdej sekcyi w wadyum 500 zł.

Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie lub nie zaopatrzone w obowiązujące wadyum, lub też nie sporządzone w sposób przepisany, nie będą uwzględnione

Z c. k. Namiestnictwa.

Od dnia 17 do 26 sierpnia b. r. sprawdzono w kraju z chorób zaraźliwych zwierzęcych:

Ospę owczą: w Dzwiniaczce (pow. borszczowski).

Zarazę wąglikową: w Żurowie (powiat rohatyński) i w Kupczyńcach (pow. zbaraski).

Świerzb u koni: w Żukowcach ad Mszana (pow. złoczowski).

W powyższym okresie czasu z chorób zaraźliwych zwierzęcych wygasły:

Zaraza pyskowa i racicowa u bydła w Romanowie (pow. bobrecki), w Hodyniu (pow. mościski) i w Brylińcach (pow. przemyski).

Świerzb u koni: w Malawie (pow. dobromilski).

Róża wąglikowa u świń: w Gaszczowie (pow. krośnieński).

Nosacizna u koni: w Maćkowicach (pow. przemyski) i Nowosielcach (pow. sanocki).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 sierpnia.

Tegoroczna podróż włoskiego prezydenta gabinetu do Friedrichsruhe więcej wywołała wrzawy, niż wycieczka do tego celu przedsięwzięta w roku ubiegłym. Do zaniepokojenia opinii publicznej przyczyniły się głównie domysły prasy niezależnej, a lubo w sferach kompetentnych nie widziano w tych odwiedzinach nic nadzwyczajnego, to jednak w wielu dziennikach europejskich snuły się coraz nowe domysły. Nawet po sprostowaniach i zapewnieniach organów, które mogły otrzymać dokładne wskazówki, okazywano większą skłonność przyjęcia za prawdę domysłów, niż zapewnień naturalnych, być może dla tego, iż w rzeczach prostych i naturalnych trudniej znaleźć materyał do zaciekawienia. Po części spada wina i na niektóre organa prasy włoskiej, która nie zadawalając się uzyskanym i uznanym wpływem Włoch, pragnęła wystawić akcyę p. Crispiego jako nadzwyczajną i napomknęła nawet kilka razy o kongresie z inicyatywy Włoch.

Obecnie wycieczka do Niemiec włoskiego ministra należy już do przeszłości, a ten świeży fakt mniej obudza domysłów, niż wywołał w pierwszej chwili zaniepokojenia. Jakkolwiek treść rozmowy dwóch mężów stanu pozostaje tajemnicą, to jednak opinia zadawala się tem, czem mogła się równie zadowolić, gdy ze stron półurzędowych zapewniano, że skutkiem spotkania nie mogą być żadne inne, nowe kombinacye, prócz tych, jakie są wytknięte granicami sojuszu, którego jedyną troską utrzymanie pokoju. Odzywały się wprawdzie zarzuty przeciw Włochom, głównie ze strony Francyi, że w sprawie Massawy i w sporze o nią z republiką, występują zbyt wyzywająco i tem samem nie przestrzegają programu pokojowego, spór ten jednak zakończony został, a tymczasem i włoski minister miał sposobność dowiedzieć się, że opinia publiczna Europy nie pochwala jątrzenia i zachęca do umiarkowania. W zapatrywaniach zresztą o sporze i programie pokojowym odróżnić należy odmienne punkta wyjścia. Dla tych, którzy w programie pokojowym widzieć chcą bierność wobec wszelkich prądów nieprzyjaznych pokojowi, przedstawia się każde sparaliżowanie tych prądów jako odstąpienie od programu. W istocie jednak odparcia ataków, choćby odparcia bardzo energicznego, nie poczytają państwa interesowane za sprzeniewierzenie się programowi. W takiem położeniu obronnem znajdował się i włoski prezes gabinetu. Jeżeli noty jego energiczne doprowadziły do rozjątrzenia chwilowego, to sprawiła skutek ten raczej prasa Włoch i Francyi, niż wymiana depesz pomiędzy rządami.

Jeżeli, jak utrzymywano, p. Crispi udaje się do Niemiec, ażeby zasięgnąć rady pierwszego dziś w Eu-

100)

VETO!

POWIEŚĆ

Adama Krechowieckiego.

Część druga.

(Ciąg dalszy.)

XIII.

Pan Hieronim Radziejowski po rozmowie z Sicińskim podążył wprost do pałacu Ossolińskiego kanclerza, gdzie tego dnia wielkie odbywało się przyjęcie. Pan kanclerz coraz częściej świetne uczty wyprawiał dla tego jeno, jak niechętni mówili, aby umysły szlachty i senatorów dla swoich zamiarów niewolić.

Dnia tego, wspaniałe sale pałacu, lśniące od marmurów, obić drogich i złota, zapełnione były najznakomitszymi gośćmi. Król z całym dworem przybył, również posłowie i rezydenci zagraniczni, ministrowie i senatorowie najprzedniejsi a także tłumy posłów i szlachty.

Pan Radziejowski wszedłszy do pierwszej marmurowej sieni, ozdobionej wielkiemi posągami bronzowemi, z Rzymu sprowadzonemi, ujrzał jako na schodach wiodących na piętro, tłoczyły się tłumy pań i panów strojnych, którzy wszyscy dążyli do wielkiej sali, kędy był dwór królewski.

Sala ta obita drogocenną makatą, złotem tkaną, najwspanialszą była w pałacu. Nad wchodowemi drzwiami wisiało siedm chorągwi, które Ossolińscy w różnych potrzebach własnym kosztem na pole walki wyprowadzili; na ścianach wielkie portrety rodowe a w samym środku olbrzymi obraz, przedstawiający Króla Władysława na koniu, otoczonego rycerstwem. Wszystkie gzemsy ozdobione były marmurowemi popiersiami rzymskich cesarzy. Od drzwi wchodowych na przestrzał ciągnął się cały szereg sal wspaniałych, ozdobionych zwierciadłami, w których odbijały się strojne zgromadzonych postacie.

Okna przysłonięte były zasłonami z purpurowej materyi, na której lśniły złotem haftowane herby Ossolińskich z xiążęcemi mitrami, na co szlachta i senatorowie niektórzy z szyderstwem wskazywali, śmiejąc się z cicha.

Pan Radziejowski szedł zwolna, kłaniając się jednym nizko, drugich poufalej pozdrawiając a nie rzadko też przystawał i nadstawiał ucha, gdy mu jakaś rozmowa ciekawą się być zdała. Uderzyło go to od razu, że pomimo tak licznego zgromadzenia, nie było w tej sali zwykłej gwarliwej wrzawy; po kątach tworzyły się grupy, mówiące żywo a z cicha; z tych zaś ogólnych szeptów, powstawało niewyraźne mruczenie, które wszakże przypominało z daleka niewyraźny odgłos gromu, zwiastującego zbliżanie się burzy.

W jednym końcu sali liczniejsze grono szlachty i młodych senatorów, otoczyło sędziwego marszałka w. koronnego, Łukasza Opalińskiego, na którego zgrzybiałem obliczu, pomarszczonem i pofałdowanem a okolonem jak śnieg białemi włosami, osiadła w tym momencie poważna zaduma. Wysoki, niemłody szlachcic stał obok niego i głośno rozprawiał, że go inni mitygować musieli, przedstawiając, iż mowa jego do uszu Króla dojść może.

— Czas jest, aby się też o tem dowiedział! — odparł na to niezmięszany szlachcic. — W izbie poselskiej głosu naszego usłuchać nie chciał, to może tu posłyszy i strzyma się.... Jam jest od lat niemal młodzieńczych posłem i jeszcze za nieboszczyka Króla Zygmunta pomnę rozliczne kontrowersye, — ale takiego nieposzanowania paktów conventów nie było! Do ciebie to jaśnie wielmożny marszałku wielki koronny, który z otaczających Króla ministrów, najstarszy jesteś wiekiem, do ciebie należy głos podnieść i powiedzieć, jako szlachta takiego deptania swej woli znieść nie może, rokosz podniesie, posłuszeństwo Majestatowi wypowie!...

— Uspokój-no się waszmość — przedstawiali inni — wszak to wszystko jeno gadania być mogą bez żadnej podstawy....

— Bez podstawy! — zakrzyknął ów szlachcic. Nie moja to rzecz bez dowodów, na wiatr gadać! Wie o tem najlepiej imćp. marszałek wielki koronny, jako pomimo wyraźnych przyrzeczeń królewskich, zaciągi w tajemnicy się robią, arsenały napełniają bronią, królowa pieniądze daje, xiążęta zagraniczni niektórzy przyrzeczenia czynią, signoria wenecka subsydya w pieniądzach przysłała, na Ukrainie gońce królewscy podbuntowują kozaków — a wszystko jeno w tym celu, iżby wojnę z Turcyą wywołać....

— Nie może to być! zawołało kilka głosów — było tak, ale przeminęło, bo Król przeciw woli narodu iść nie chciał....

— Było tak! — przerwał szlachcic, — i teraz jest nie inaczej! Dopóki żył syn królewski, strzymywano się jeszcze przez wzgląd na niego, aby przez postępowanie rodzica i syn narodowi nie stał się niemiłym. Ale teraz gdy królewic zmarł, Król nie zna hamulca i nie mogąc otwarcie, tajnie działa. A przecież wiadomo, jako różni posłowie zagraniczni skrycie przybywają na dwór królewski, jako zmowy ciągle się toczą, jako z Grecyi przybył w tych dniach mnich jakiś, który ofiarował Królowi koronę bułgarską a posiłki w pieniądzach i ludziach, byleby wojnę z Turcyą prowadził....

Łukasz Opaliński na słowa te podniósł głowę i bystro na mówiącego spojrzał.

— Niebezpieczne to są mowy — rzekł zwolna — lepiejbyś waszmość zrobił, gdybyś powtarzaniem wieści takich, które cale sprawdzonemi nie są, nie rozdrażniał bardziej umysłów....

— Gdy inni milczą, których powinnością jest mówić — zawołał zawzięty oponent — to co nam czynić? nam szlachcie, których wolnościom grozi największe niebezpieczeństwo!... Przecież ta wojna nie na co innego, jeno na to uknuta, aby szlachtę wygubić a na trupach naszych nowy porządek wznieść....

— Milcz waszmość! — drżącym głosem zawołał Opaliński — nawet przez sen nie godzi się takich rzeczy mówić.... Jeżeli to wacpana uspokoić może, to poręczam, jako dziś jeszcze z Królem mówić będę i owe głosy szlacheckie mi odniosę....

ropie męża stanu, ponieważ obawia się wywołać groźniejszego zatargu z Francyą, to trudno w tem upatrywać coś ubliżającego dla ministra włoskiego, choćby w domyśle powyższym była rzeczywiście część prawdy. Jeżeli zaś politycy Francyi okazali w pierwszej chwili zbyteczną drażliwość o interesa francuskie u wybrzeży morza Czerwonego, to uwzględnić należy, że musieli się liczyć z opinią kraju, który przywykł do tego, że niegdyś zabierał głos w każdej politycznej sprawie. Natomiast politycy ci sami okazali wiele taktu, umiarkowania i rozumu, gdy już było rzeczą wiadomą, że pan Crispi udaje się do Niemiec. W porównaniu z tem, co się słyszało z Francyi z okazyi tej samej w roku przeszłym, okazały się sfery polityczne republiki obecnie wzorem umiarkowania i rozwagi. Zwrot pewny niewyzywania i liczenia się z sytuacyą widoczny jest i ze strony prasy włoskiej, i jeżeli na stanowisku obserwacyjnem wytrwa także i gabinet pana Floqueta, nastąpić powinno, jeżeli nie zbliżenie, to przynajmniej odnowienie dobrych i znośnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Francyą i Włochami. Czy zasługa w tem podróży pana Crispiego, to dopiero przyszłość wyjaśnić zdoła.

Jubileuszowa Fundacya Cesarska.

[x] Wydział krajowy zeznał akt fundacyjny Fundacyi Jego Ces. i Król. Mości Cesarza Franciszka Józefa I., który podajemy poniżej w dosłownem brzmieniu. Akt fundacyjny, jakeśmy to w swoim czasie donieśli, został przez Najj. Pana przyjęty do Najwyższej wiadomości. Oto jest osnowa tego dokumentu:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, pragnąc z powodu uroczystości czterdziestoletniego jubileuszu wstąpienia na tron Jego Ces. Król. Apostolskiej Mości dać wyraz uczuciom najszczerszej wdzięczności i wiernego przywiązania do Najwyższego Domu Cesarskiego, jakiemi serca wszystkich obywateli tego kraju koronnego są przejęte, a oraz objawić te uczucia w sposób trwały, powziął na swem posiedzeniu z dnia 17 stycznia 1888, przychylając się do wniosków komisyi w tym celu wybranej, następujące uchwały:

„I. Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ustanawia Fundacyę wieczystą Imienia Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości Cesarza Franciszka Józefa I., przeznaczoną na kształcenie młodzieży polskiego i ruskiego pochodzenia z Galicyi bez różnicy wyznania, obrządku i stanu, w zakładach wojskowych i przeznacza na ten cel po wieczne czasy rocznych dwanaście tysięcy złotych w. a.

II. Wydział krajowy uprosi Jego Ces. i Król. Apostolską Mość, by raczył łaskawie przyjąć rozdawnictwo tych stypendyów na podstawie każdoczesnych wniosków Wydziału krajowego

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu bezzwłoczne podjęcie rokowań w celu wprowadzenia w życie tej Fundacyi, która w głównej i przeważnej mierze ma zapewniać młodzieży miejsca funduszowe w c. k. wyższych zakładach wojskowych."

Gdy Jego Cesarsko Królewska Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 31 maja 1888 powyższej uchwale sejmowej, o ile ona zawiera w sobie trwałe obciążenie funduszu krajowego przez przeznaczenie z tego funduszu corocznej sumy 12.000 złr. w. a., raczył najłaskawiej Najwyższej sankcyi udzielić a oraz pozwolić, aby Fundacya ta Dostojne Imię Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości nosiła, gdy dalej Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej przyjąć także tak w Swojem własnem Najwyższem Imieniu, jakoteż w Imieniu Swoich Następców na Tronie prawo rozdawnictwa miejsc funduszowych, z powyższej Fundacyi udotowanych, a to na podstawie wniosków galicyjskiego Wydziału krajowego, przeto Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Ministerstwem wojny i z c. k. Ministerstwem obrony krajowej, spełniając powyższe uchwały wys. Sejmu galicyjskiego, wydaje następujący

Akt Fundacyi.

Art. I.

Fundacya niniejsza nosić ma po wieczne czasy Dostojne Imię Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości naszego najmiłościwszego Cesarza i Pana Franciszka Józefa I a to pod nazwą:

„Cesarza Franciszka Józefa I. Fundacya jubileuszowa."

Art. II.

Fundusz tej Fundacyi stanowi coroczna suma dwunastu tysięcy złotych w walucie austryackiej przez galicyjski Sejm krajowy po wieczne czasy z galicyjskiego funduszu krajowego przeznaczona, tudzież dochody z majątku zakładowego Fundacyi w art. IX bliżej określonego.

Art. III.

Fundusz ten, o ile wystarczy, używany będzie na udotowanie bezpłatnych miejsc w c. k. wojskowych zakładach naukowych dla galicyjskiej młodzieży narodowości polskiej i ruskiej bez różnicy wyznania, obrządku i stanu.

Z funduszu tego będą więc pokrywane wszystkie koszta i wydatki, jakie według obecnej albo przyszłej organizacyi odnośnego c. k. wojskowego zakładu naukowego uiszczane być winny za wychowańców. Fundusz ten ponosić będzie w szczególności oprócz opłaty za utrzymanie także czesne, jak niemniej koszta wyposażenia przy prawidłowem wystąpieniu wychowańców z akademii. Dalej udzielanym będzie z tego funduszu każdemu przyjętemu a ubogiemu wychowańcowi ryczałt na koszta podróży w kwocie czterdziestu zł. wal austr.

Art. IV.

Miejsca funduszowe udotowane z powyższego funduszu nadawane będą przedewszystkiem kompetentom, którzy się ubiegają o przyjęcie do wyższych c. k. wojskowych zakładów naukowych, mianowicie: do c. k. technicznej akademii wojskowej w Wiedniu, do c. k. akademii wojskowej w Wiener Neustadt i do c. k. akademii marynarskiej w Fiume. Tylko w razie, gdyby się nie znalazła dostateczna liczba kompetentów ukwalifikowanych do c. k. wyższych wojskowych zakładów naukowych, nadawana będzie odpowiednia ilość miejsc funduszowych kompetentom, ubiegającym się o przyjęcie do c. k. wojskowych wyższych szkół realnych. W tym przypadku będzie rzeczą Wydziału krajowego postarać się o to, aby w przyszłości z powodu posunięcia się wychowańców z wojskowej wyższej szkoły realnej do akademii, nie została przekroczona suma według Art. II. corocznie wydawać się mająca.

Art. V.

Warunki niezbędne do uzyskania tych miejsc funduszowych w c. k. wojskowych zakładach naukowych zgodne są z ogólnie obowiązującemi dla tych zakładów przepisami, jakie wys. c. k. Rząd już wydał, albo w przyszłości wyda.

Art. VI.

W celu nadania opróżnionych w tej fundacyi miejsc funduszowych, galicyjski Wydział krajowy na podstawie uwiadomienia o obsadzonych i wakujących miejscach funduszowych z ces. i król. Ministerstwa wojny w pierwszych miesiącach każdego roku nadsyłać się mającego, rozpisywać będzie za każdym razem konkurs, a po upływie terminu konkursowego przedkładać będzie Jego Ces. i król. Apostolskiej Mości za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa i c. k. Ministerstwa obrony krajowej propozycye w formie terna na każde opróżnione miejsce funduszowe.

Art. VII.

Jego Cesarskiej i Królewskiej Apostolskiej Mości naszemu najmiłościwszemu Cesarzowi i Panu i Jego Dostojnym Następcom na Tronie przysłuża na podstawie tych propozycyj, prawo nadawania tych miejsc funduszowych.

Art. VIII.

Jeżeliby z czasem weszła w życie nowa organizacya c. k. wojskowych zakładów naukowych, któraby wymagała zmiany postanowień niniejszego aktu Fundacyi, to zmiana ta ma być uskutecznioną zawsze w duchu powyższej uchwały wysokiego Sejmu w porozumieniu z c. k. Ministerstwem wojny i c. k. Namiestnictwem.

Art. IX.

Jeżeliby z jakiegokolwiek powodu z corocznej sumy dotacyjnej dwunastu tysięcy złotych a. w. przeznaczonej z funduszu krajowego na cele niniejszej Fundacyi, po opędzeniu wzmiankowanych w art. III kosztów i wydatków na wychowańców w odnośnym roku w c. k. wojskowych zakładach naukowych umieszczonych, pozostała kiedy jeszcze jaka reszta, to zostanie ona ulokowaną na procent w celu utworzenia zakładowego majątku Fundacyi, z którego dochody będą corocznie dołączane do sumy dwunastu tysięcy złotych a. w. rocznie z funduszu krajowego przeznaczonej i wraz z tą sumą używane będą na cel niniejszej Fundacyi.

Zarząd tego ewentualnie powstać mającego majątku zakładowego Fundacyi przysłużać będzie galicyjskiemu Wydziałowi krajowemu.

Art. X.

Fundacya niniejsza wchodzi w życie z początkiem roku szkolnego 1888/9.

Art. XI.

Niniejszy akt fundacyjny wystawiony został w pięciu równobrzmiących egzemplarzach, z których pierwszy przeznaczony jest dla Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości, drugi dla c. k. Ministerstwa wojny, trzeci dla c. k. Ministerstwa obrony krajowej, czwarty dla c. k. Namiestnictwa, piąty wreszcie dla Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 13 lipca 1888.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

L. S. Marszałek krajowy
Jan hr. Tarnowski w. r.

Członkowie Wydziału krajowego
Oktaw Pietruski w. r.
Dr. Franciszek Smolka w. r.

SPRAWY MONARCHII

(Kwestya nominacyi nowego ministra wyznań i oświaty w Węgrzech. — Reorganizacya administracyi skarbowej.)

Nominacya nowego węgierskiego ministra wyznań i oświaty, który to urząd został opróżnionym, jak wiadomo, skutkiem śmierci Treforta, nastąpi, jak donoszą z Pesztu, dopiero po powrocie z Ostendy prezesa gabinetu, Tiszy. Do tego czasu sprawować będzie agendy sekretarz stanu, Berzewiczy. Obsadzenie posady ministra wyznań i oświaty — pisze *Pester Lloyd* — połączone jest z niezwykłemi trudnościami. Przedewszystkiem potrzeba mieć tu wzgląd na stosunki ministra do episkopatu, gdyż kler wywiera skutkiem swego społecznego stanowiska i ogromnych posiadłości wpływ tak znaczny, iż potrzeba go zaliczać do decydujących politycznych czynników w kraju. Z tego wynika w pierwszym rzędzie konieczność, aby minister był katolikiem i osobistością przynajmniej nie antypatyczną dla episkopatu. P. Tisza starał się pozyskać jako następcę po Treforcie, pierwszego szefa sekcyi w ministerstwie spraw zagranicznych, p. Szögenyie'go, który łączy w sobie wszystkie przymioty, potrzebne na ministra wyznań i oświaty; dyplomata ten jednak dał odmowną odpowiedź. Być może, iż ostatecznie p. Szögenyi zdecydowałby się objąć proponowaną mu tekę, gdyby nie zachodziły większe jeszcze trudności w wyborze jego następcy. W niektórych kołach wymieniają jako następcę po Treforcie hr. Juliusza Szapáry'ego, kombinacya ta jednak już dla tego samego zdaje się być pozbawioną poważniejszej podstawy, iż hr. Szapáry oświadczył już wtedy, gdy chciano mu ofiarować tekę spraw wewnętrznych, którą raz już w sobie abdzierżył, że na razie nie czuje w sobie absolutnie powołania do zajęcia miejsca w zarządzie kraju.

— W węgierskiem ministerstwie skarbu zajęci są obecnie wypracowaniem ustawy o reorganizacyi administracyi skarbowej, który to projekt zostanie przedłożonym sejmowi zaraz po jego zebraniu się. Wedle tego projektu urzęda fachowe dla stałych i niestałych podatków zostaną zniesione, a ich miejsce zajmą inspektoraty skarbowe, które będą połączone z administracyą polityczną.

Z Berlina.

(Chrzest najmłodszego syna cesarskiego. — Mowy cesarza Wilhelma. — Pruska rada stanu. — Komisya dla obrony krajowej).

Chrzest najmłodszego syna cesarskiego w Berlinie odbędzie się jutro w południe, w zamku królewskim, w Poczdamie, w komnacie Fryderyka Wielkiego. Tym razem ceremonia chrztu odbędzie się z niezwykłą uroczystością, albowiem pierwszy to w domu Hohenzollernów wypadek chrztu dziecka panującego cesarza. Przy ceremonii obecnemi będą aż trzy cesarzowe, co również jest rzadkim zbiegiem okoliczności. Jak wiadomo, trzymać będzie do chrztu nowonarodzonego księcia, w imieniu Najj.

Słowa te marszałka zdawały się uśmierzać nieco zapalczywość szlachcica.

— Nie wątpię, rzekł spokojniej — że słowa z ust takich, pożądaną influencyę wywrą, byleby — dodał ciszej — pan Ossoliński nie bruździł, boć to jego główne są sprawy....

Radziejowski wysłuchał całej tej rozmowy a ujrzawszy, jako pan Opaliński ruszył się i odszedł dalej, posunął się za nim, kędy znów niektórzy senatorowie równie z cicha gwarzyli.

Ale i tu nie ucieszne ułyszał mowy. Senatorowie, którzy z obowiązku przy boku królewskim na rezydencyi bawić mieli, oświadczali głośno, jako w obec tajemnych knowań, wojnę na celu mających, opuszczą stolicę, oświadczywszy Królowi, iż czują się być niepotrzebni a złych zamiarów nawet milczeniem popierać nie chcą.

Zamyślił się nad tem bardzo pan starosta łomżyński, ile że i jemu należało w tej sprawie jakieś stanowisko zająć, dotąd bowiem znany był jako zwolennik wojny tureckiej, Królowi z gotowością do usług wielokrotnie się oświadczał i na Ukrainę z listami do Barabasza podróżował. Podróż ta tak wielką otoczona była tajemnicą, iż nikt nie znał jej prawdziwych powodów, ile że pozorem odwiedzenia dóbr ukraińskich, po pierwszej małżonce odziedziczonych, dobrze była okrytą. Należało jednak się namyśleć jak postępować dalej, p. Radziejowski wiedział bowiem, że wojenne zamiery królewskie były niecofnione a dostrzegał, iż ze wszech stron wielka powstawała opozycya, a jakże odgadnąć na czyją stronę obróci się ostateczne zwycięstwo? Myślami temi zafrasowany, szedł dalej, gdy nagle głowę podniósłszy o wszystkich troskach zapomniał...

Ujrzał naraz przed sobą Halszkę Kazanowską, stojącą w otoczeniu innych niewiast i panów. Była piękniejszą niż kiedykolwiek, w stroju wspaniałym: uroda jej była tak promienną, iż zaćmiewała wszystkich i wszystko, blask rozsiewając dokoła a gasząc brylanty zdobiące jej szyję i włosy.

Po długiej nieprzyjaźni z kanclerzem, pani Kazanowska, po raz pierwszy ukazywała się na jego salonach, co uczyniła na wyraźne nalegania Króla, który w obec rosnącej przeciw niemu niechęci, usiłował pojednać i zbliżyć tych, co mu wiernymi zostali. Czyniąc tedy zadość woli królewskiej i usilnym prośbom kanclerza, jakkolwiek pan marszałek słabością zdrowia się wymówił, Halszka w towarzystwie innych niewiast przybyła na owa uczte a z niezwykłem zajęciem zdawała się przysłuchiwać toczącej się w około niej rozmowie.

— Królewic z Nieporętu wczoraj przyjechał — mówiono — a dziś miał tu przybyć. Ma być teraz znacznie uspokojony.... z Królem się pojednał....

— Zaświtała mu nadzieja tronu po śmierci królewica Władysława Zygmunta.... dorzucił głos jakiś szyderczo — toż ze wszystkiemi jednać się teraz będzie.

— Król go sam pragnie mieć swoim następcą — już do Rzymu wysłał kanonika warmińskiego Roncaglia, aby Papieżowi ustnie przedstawił, jako królewic kapelusz kardynalski składa....

— Lepsza mu korona od kapelusza — przerwał tenże głos złośliwy — jak był lepszy kapelusz od mycki zakonnej.... ciekawa rzecz czy znajdzie się coś jeszcze od korony lepszego....

Jeszcze nie przebrzmiały te słowa, gdy u progu szmer się zrobił, rozstępowano się pospiesznie i w tymże momencie, krokiem wolnym wszedł do komnaty Jan Kazimierz.

Ubrany był cale nie jako kardynał. Strój miał na sobie barwy ciemnej ale ozdobny i kosztowny, krojem włoskim sporządzony, przy szpadzie. Wielki, szeroki kołnierz haftowany, spadał mu na piersi; ręce delikatne, małe, jak gdyby niewieście, tonęły wśród batystów, na palcu czwartym lśnił wielki pierścień brylantowy. Jako jedyną oznakę swej kardynalskiej godności, miał na głowie nie wielką czapeczkę purpurową.

Oblicze królewica nosiło widoczne ślady przebytych utrapień; postarzało się i zwiędło — jeno oczy, nieco w głąb' zapadnięte, świeciły się zawsze jednakim blaskiem; patrzyły wszakże z pewną nieufnością, schylając się co chwila ku ziemi. Na ustach zbladłych, błąkał się półuśmiech, niby uprzejmy a jakby szyderski. Idąc mówił do xiążęcia Albrechta Radziwiłła, który postępował za nim.

Wtem umilkł, niedokończywszy wyrazu i u progu stanął, zoczywszy Halszkę, której oblicze oblało się nagle rumieńcem, a potem znów zbladło, jakby jej krew cała zbiegła do serca. Mimowolnym ruchem cofnęła się nieco, obiema rękami opierając się o stół stojący po za nią. Spuściła oczy ku ziemi i stała tak w dziwnem pomieszaniu, słowa przemówić nie zdolna.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Cesarzowej austryackiej, Najd. Arcyksiężna Marya Teresa, a funkcye ojców chrzestnych będą sprawować: król szwedzki Oskar i Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik.

Wedle dotychczasowych dyspozycyj cesarz Wilhelm wyjedzie dnia 30 września z Berlina celem udania się do Stutgardu, Monachium, Wiednia, Rzymu i Neapolu. Cała podróż zajmie trzy tygodnie czasu, tak, iż monarcha będzie 22 października z powrotem w Berlinie.

Niemiłe wrażenie sprawiło w Berlinie, iż relacye o mowach cesarza Wilhelma tak bywają błędne, że zachodzi potrzeba podawania sprostowań i uzupełnień. Tak było z mową cesarską w Frankfurcie, tak jest obecnie z mową wygłoszoną w Sonnenburgu. Wedle pierwotnej wersyi ogłoszonej w urzędowym *Reichsanzeigerze*, cesarz miał powiedzieć: „Dla podniesienia oraz moralnego i religijnego wzmocnienia i rozwoju mego ludu, potrzebuję poparcia najszlachetniejszej jego cząstki, mojej szlachty." Tymczasem, jak to prostuje obecnie dziennik urzędowy cesarz powiedział: „potrzebuję poparcia najszlachetniejszych mojego ludu". Pierwsza wersya sprawiła w niektórych kołach ujemne wrażenie, zdawało się bowiem, iż monarcha chciał proklamować szlachtę jako najszlachetniejszy żywioł ludu niemieckiego.

Obiega pogłoska, iż pruska rada stanu zostanie zwołaną w późnej jesieni a to celem dania opinii o przedłożeniach, które mają być wniesione do parlamentu niemieckiego. Przy tej sposobności ma być wysłuchaną opinia o ustawie w sprawie zabezpieczenia robotników na starość i ustawie o stowarzyszeniach.

Komisya dla obrony krajowej nie zbierze się jeszcze tak rychło jak to podawały niektóre dzienniki. Prawdopodobnie nastąpi jej zwołanie dopiero po tegorocznych wielkich manewrach jesiennych, zarówno armii lądowej jak marynarki.

Z Petersburga.

(Drobne wiadomości.)

Z Petersburga donoszą do *Köl. Ztg.*, iż car Aleksander uda się w pierwszych dniach września na łowy do Skierniewic. W tym roku car interesuje się szczególniej manewrami i krytykuje je ostrzej niż zazwyczaj. Przedewszystkiem miał okazać niezadowolenie z wyćwiczenia kawaleryi, które rzeczywiście nie może być nazwane wzorowem.

Na wielkie manewry w południowej Rossyi nie otrzymają podobno zaproszenia zagraniczni oficerowie.

Jak donosi *Nowoje Wremia*, znaczna część członków komisyi hr. Pahlena oświadczyła się za rozszerzeniem granic miejsc, w których wolno żydom zamieszkiwać.

Ze sprawozdania administracyi parafii katolickiej w Petersburgu za rok ubiegły dowiadujemy się, że parafia ta utrzymuje szkołę męską czteroklasową ze 124 uczniami płatnymi i 24 bezpłatnymi, szkołę żeńską (gimnazyum) ze 127 uczennicami płatnemi i 66 bezpłatnemi, dalej dwie szkółki elementarne z 17 dziewczętami, oraz ochronkę z 20 pensyonarkami. Wkrótce też kosztem parafii stanie szpitalik na 10 łóżek.

Z podróży głównego naczelnika urzędu więziennego, Gałkina-Wrasskiego, zwiedzającego podwładne mu instytucye w państwie, w związku pozostaje — jak donosi *Nowoje Wrem.* — rozstrzygnięcie kwestyi otwarcia różnych warsztatów rzemieślniczych dla zajęcia więźniów w zakładach karnych; warsztaty urządzane być mają na wzór dotychczasowych w domu poprawczym w Petersburgu.

Liczba żydów, zamieszkujących obecnie na Litwie, wynosi 1,362.000, czyli 14,12 prc. w stosunku do ogólnej liczby ludności; w smoleńskiej tylko 5000, czyli 0·42 prc. Szczegółowo zaś: w mohylewskiej 14·12 prc., witebskiej 11·74 prc., wileńskiej 15·6 prc., kowieńskiej 16,2 prc., mińskiej 19·34 prc. i grodzieńskiej 20·38 prc.

Położenie polityczne narodu francuskiego.

Hrabia Chaudordy wydał, jakeśmy o tem donieśli małych rozmiarów broszurę pod tytułem *De l'état politique de la nation française*, której treścią jest głównie krytyka obecnej konstytucyi francuskiej. W przedmowie ostrzega hr. Chaudordy swoich rodaków następującemi słowy: „Upadek, który się już rozpoczął, przybierze wkrótce szersze rozmiary. Niebawem obchodzić mamy stuletnią rocznicę rewolucyi. Jeżeli do tego terminu nie nastąpi jaka decyzya, to wyniknąć może złe nieuleczalne."

Hr. Chaudordy przekonany o konieczności zmiany w obecnym systemie rządowym, usiłuje w pismem wyłuszczyć środki, za pomocą których możnaby bez uszczerbku dla republiki dokonać potrzebnej zmiany. „Naród francuski, mówi hr. Chaudordy, nie posiada odpowiednich właściwości charakteru, ażeby kwestye polityczne rozwiązywać z pożytkiem dla rzeczywistej pomyślności państwa. Nie dojrzawszy politycznie, doszedł za prędko do prawa rządzenia samym sobą. Naród francuski z powodu swego żywego temperamentu, łatwo ulega wrażeniom zewnętrznym. Opinia jego bywa najczęściej niedokładną, ponieważ dyktują ją nieprzyjaźń, namiętność nieposkromiona albo często także nienawiść osobista. Od czasów rewolucyi i Napoleona I, obrano u nas fałszywą drogę, usiłując we Francyi wprowadzić tak zwany liberalny i parlamentarny system. Po wielu wiekach absolutnych i monarchicznych rządów, po których nastąpił teroryzm jakobiński i wypaczenie wszystkiego, za czasów władzy cesarskiej nieroztropnością było myśleć o tem, że naród francuski za jednym zamachem uzyskał taką samodzielność duchową, jaka niezbędna jest dla rządów narodu samego przez się".

Hr. Chaudordy mniema, że system reprezentacyjny w kraju, nurtowanym tak dalece namiętnościami politycznemi jak Francya obecnie, znaleźćby mógł zrównoważenie tylko w powadze naczelnika państwa. System bowiem wyłącznie reprezentacyjny możliwy jest tylko w kraju, którego zasada rządowa jest nietykalną, niepodlegającą żadnej wątpliwości i gdzie prawa władcy bez trudności przechodzą na jego następcę.

We Francyi dzisiejszej znajdujemy się w obliczu trzech zasad rządowych, z których każdej broni niezmiernie sprężyście pewna część mieszkańców kraju. Dziś rząd Francyi jest republikański i parlamentarny, kraj zaś sam demokratyczny. Niezmierne rozdwojenia stronnictw uniemożebniają regularne funkcyonowanie rządu. Następstwem tego jest powolne burzenie całej machiny administracyjnej. Demokracya jest bardzo kosztowną, ponieważ każdy mniema posiadać prawa do ogólnego budżetu, a ministrowie z obawy, ażeby nie postradać swoich tek ministeryalnych, zaspokajają nieusprawiedliwione życzenia. Z tego wynika naturalnie finansowa ruina kraju i jak największy nieład w administracyi. Dzięki zaś ciągłym zmianom osób, mężowie przychodzący do steru nie mają czasu nabyć niezbędnych wiadomości i praktyki w załatwianiu spraw i muszą z konieczności narażać kraj na najzgubniejsze błędy polityczne.

Pod koniec swojej rozprawy zwraca się hr. Chaudordy przeciw boulanżyzmowi. „Mimo wszelkich rewolucyj, mówi dyplomata francuski, przywykła Francya uznawać tylko powagę, tego kto umiał zostać popularnym. Naród francuski lubi tradycyjnie widzieć uosobienie samego siebie w jednym człowieku i wteda gotów go słuchać ślepo. Lud francuski, nie stworzony prawie do polityki, traci w tej chwili z oczu dobro publiczne i zajmuje się jednym człowiekiem, który nie oddał ojczyźnie żadnych wybitnych usług, ale któremu podobało się po prostu wedrzeć się zuchwale na widne miejsce i narażać kraj bez rozwagi na największe niebezpieczeństwa."

Ruch w kołach robotniczych Belgii.

Według zgodnych relacyj dzienników belgijskich, propaganda socyalistyczna i anarchiczna szerzy się w okolicach przemysłowych Belgii tak dalece, że ponownie, jak zapewniają wspomnione dzienniki, zagraża porządkowi społecznemu i państwowemu. Stronnictwo robotnicze Belgii, które przed kilku laty nie było prawie żadnym czynnikiem w życiu publicznem, posiada obecnie silną organizacyę w całym kraju. Przed dwoma laty przyszło w organizacyi tej do rozdwojenia, gdyż obok stronnictwa robotniczego *(Parti ouvrier)* wytworzyło się stronnictwo robotnicze socyalno-republikańskie, ale przeobrażenie to nie osłabiło bynajmniej partyi robotniczej. Obiedwie bowiem frakcye kroczą ręka w rękę, i takiemi samemi środkami zdążają do jednego celu.

Według korespondenta monachijskiej *Allgem. Ztg.*, różnica polega na tem, że rezydująca w Brukseli rada generalna „Parti ouvrier" zabiera się do dzieła nieco dyplomatyczniej, ponieważ członkowie tej rady piastują bardzo rentowne urzędy socyalistyczne; druga natomiast frakcya, znajdująca się pod wpływem rodziny Defuisseaux, zdąża otwarcie do anarchii. Frakcya, której przewodniczy Défuisseaux, odbyła w ubiegłym tygodniu kongres w ważnej przemysłowej miejscowości La Louvière, w prowincyi Hennegau, a na kongres wysłało delegatów 32 wielkich stowarzyszeń robotniczych. Pomimo, że tajemnica uchwał kongresu była zastrzeżona, dowiedziano się jednak o treści postanowień, które same przez się mówią, czego obawiać się może państwo belgijskie, gdyby się ludziom tym powiodło uzyskać władzę choćby na krótko.

Pierwszą uchwałą kongresu było zgodnie przyjęte hasło zaniechania robót. Groźniej natomiast brzmi uchwała o socyalno-anarchicznej propagandzie w szeregach armii. Zaznaczono, że dla propagandy w tym kierunku złożono już specyalny fundusz. Armia belgijska, składająca się przeważnie z ubogich synów włościańskich i robotników, przedstawia w istocie żywioł bardzo dostępny dla nauk socyalistycznych. Nie brakło pod tym względem ostrzeżeń przed rokiem jeszcze, gdy zwracano uwagę na potrzebę wprowadzenia powszechnego obowiązku służby wojskowej i zasilenia armii żywiołami inteligentnemi i moralnemi. — Najwięcej wszakże zaniepokojenia obudza trzecia uchwała, według której postanawia stronnictwo przy najbliższym ruchu robotniczym przystąpić do dzieła z dynamitem i materyałami wybuchowemi. Nie jest to bynajmniej czcza groźba, dodaje korespondent brukselski, gdyż kongres posunął się w cynizmie tak dalece, iż zamianował komisyę, której zadaniem zająć się dostarczeniem dynamitu i machin wybuchowych. Zwraca na to uwagę i organ rządowy, *Patriote* i ostrzega, że położenie staje się groźnem i że trzeba będzie wystąpić stanowczo przeciw agitacyi anarchicznej.

KRONIKA

Lwów, 30 sierpnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Kolbuszowa, w powiecie tejże nazwy, na odbudowanie pożarem zniszczonej szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Nauka dopełniająca.** Magistrat tutejszy ogłasza, że z dniem 1 września b. r. udzielaną będzie, jak w roku ubiegłym, przy tutejszych szkołach etatowych żeńskich, tudzież przy szkole mięszanej im. św. Zofii i im. św. Mikołaja na Pasiekach nauka dopełniająca, w myśl art. 3, 4 i 5 ustawy szkolnej krajowej z dnia 2 lutego 1885 r. Na naukę tę winne uczęszczać dziewczęta po ukończeniu sześcioletniej obowiązkowej nauki, przez trzy lata. Nauka, która tak samo jak nauka codzienna, jest bezpłatną, odbywać się będzie trzy razy w tygodniu, w dniach i godzinach przez dyrekcye szkół ogłosić się mających. Magistrat wzywa więc rodziców, ich zastępców, opiekunów i służbodawców, aby dziewczęta, obowiązane na naukę dopełniającą, w ostatnich dniach sierpnia b. r. w najbliższej miejskiej szkole żeńskiej zapisali i następnie regularnie do nanki dopełniającej posyłali, gdyż w obec opieszałych zastosowany zostanie art. 43 ustawy z dnia 2 maja 1873 r., a zaniedbanie ciężącego na nich obowiązku zapisania i posyłania na naukę karane będzie grzywną od 50 ct. do 50 zł., lub aresztem od 1 do 14 dni. Chłopcy, obowiązani w myśl przytoczonej powyżej ustawy na naukę dopełniającą, mają uczęszczać na istniejące przy tutejszych szkołach męskich im. św. Anny, Czackiego, Konarskiego, św. Marcina i Piramowicza kursa nauki dopełniającej dla młodzieży zawodu rękodzielniczego i przemysłowego. Rodzice tych chłopców, ich zastępcy, opiekunowie i służbodawcy, winni zgłosić się z nimi do zapisu w tych szkołach z końcem sierpnia b. r., a następnie posyłać ich regularnie na naukę, w razie przeciwnym użyte zostaną przeciw opieszałym wyszczególnione powyżej środki przymusowe.

— **Wystawa prac uczniów** ces. król. wyższej szkoły realnej, otwartą będzie w dniach 31 sierpnia, 1 i 2 września od godziny 9 do 12 z rana w gmachu szkolnym w sali nr. II na pierwszem piętrze i w sali nr. IV na drugiem piętrze. Wstęp wolny.

= **Samobójstwo.** Harasym Medyjewski, ułan 13 pułku, wczoraj, w samo południe, udał się do ogrodu realności pod l. 5 przy ulicy Korytnej i tam dwoma wystrzałami rewolwerowemi zadał sobie śmierć, która natychmiast nastąpiła. Powodem tego rozpaczliwego kroku miała być ta okoliczność, iż w skutek nastąpić mającego przeniesienia pułku do Brodów, Medyjewski musiałby się rozstać ze swą narzeczoną.

— **Stan powietrza.** Barometr stoi w mierze.

Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 30 b. m., według spostrzeżeń stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr (SE), średnia temperatura doby około +19°C., stan nieba zmienny, powietrze niespokojne, wilgotne i skłonne do burzy, pogodnie.

Średnia temperatura ubiegłej doby była +19·0°C., najwyższa +25·0°C., najniższa była dziś nad ranem +11·5°C.

Zniżka barometryczna 745 — 750 znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwyżka 770 do 765 w północnej Hiszpanii; zniżka drugorzędna utrzymuje się ciągle w Sycylii.

Stan barometru był dziś o godzinie 9 rano, zredukowany na poziom morza 765 mm.

— **Dla dotkniętych powodzią** w kraju złożono: w starostwie krośnieńskiem: g. k. parafianie w Olchowcu 3 zł.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Buczaczu z grupy większych posiadłości, rozpisany został na dzień 8 października b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem, o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Ślub.** W kościele parafialnym w Krzęcinie odbył się we wtorek obrzęd ślubny p. Antoniego Günthera, syna p. Aurelii z Dzierżanowskich i śp. Edwarda Günthera z Faćmiecha, z panną Maryą Hallerówną, córką pp. Władysławów oraz Lucyny z Urbańskich Hallerów. Młodej parze błogosławił od ołtarza biskup krakowski JE. ks. Dunajewski, wskazując w podniosłych słowach na ważność obowiązków, wypełniających nowo obraną drogę życia. Wśród salw, łuków tryumfalnych tudzież malowniczych banderyj, któremi włościanie zaznaczyli miłość swoją dla obu spokrewnionych domów, wyruszył orszak weselny do dworu w Polance, gdzie przez rodziców panny młodej z całą gościnnością był podejmowany. W ciągu uczty nadeszło około 60 telegramów z różnych stron kraju, niosąc życzenia dla młodej pary.

— **Pogrzeb ś. p. ks. Ignacego Polkowskiego** odbył się wczoraj w godzinach przedpołudniowych. Wyprowadzenie zwłok z domu Długoszowego przy ul. Kanoniczej do Katedry na Wawelu nastąpiło o godz. 8 rano. W katedrze odprawiono nabożeństwo żałobne, wotywę przed grobem św. Stanisława, poczem po odspiewaniu modlitw żałobnych wyszła suma żałobna, celebrowana przez ks. prałata Spithala. Po sumie wyszedł orszak żałobny na cmentarz, prowadzony przez kolegę z ław Akademii duchownej w Warszawie, ks. kan. Gawrońskiego. Przed trumną szedł liczny szereg duchowieństwa świeckiego i zakonnego, a w orszaku żałobnym za trumną brat zmarłego z synem, koledzy z ław szkolnych, członkowie Akademii Umiejętności z prezesem dr. Majerem na czele i tysiące tych, co cenili skrzętność, pracowitość ks. Polkowskiego i tę jego dbałość o pamiątki nasze święte. Zwłoki, po odprawieniu modlitw, złożono w niedawno wybudowanym pięknym grobie kapituły katedry krakowskiej.

— **W Kołom…** odegrają 2 września amatorowie komedyjki z francu…ego *Ciężka próba* i *Samson i Dalila*, oraz koncert, złożony z utworów Wallace'a, Mendelsohna, Schumana i t. d. Produkcya, z której dochód przeznaczony jest na rzecz miejscowego „Sokoła", odbędzie się w sali kasyna-resursy. Początek o godzinie 7½ wieczorem.

— **P. Eugeniusz Podhajski**, konsul francuski w Janinie, otrzymał w nagrodę długoletnich i cennych usług, oddanych Francyi na Wschodzie, krzyż Legii honorowej.

— **Skarb wielomilionowy.** Pan K. D. z Odessy pisze do *Kur. Codz.*: Dzienniki rossyjskie, a za niemi i inne doniosły już o odkryciu olbrzymiego skarbu, wynoszącego, nie licząc różnych kosztowności, w samej tylko monecie złotej, 17 milionów rubli. Jeżeli wiadomość ta sprawdzi się ostatecznie, będzie to pierwszy tak wielki skarb znaleziony w ziemi; na dnie morza bowiem znajdują się wielkie sumy, które się tam dostały wraz z zatopionemi okrętami, ale w ziemi nikt tak ogromnych pieniędzy nie ukrywał, choćby dla tej prostej przyczyny, iż kilka wieków temu nie wiele osób mogło je posiadać. Oto w jaki sposób odkrycie to nastąpiło: Kilka tygodni temu, mieszkaniec wsi Starogródka, powiatu osterskiego w gubernii czernihowskiej, włościanin Kuźma Lewoczko, przybył do Petersburga i odszukawszy znanego mu technika Antonowa, prosił go o radę, jak ma postąpić ze skarbem przez siebie znalezionym. Po wysłuchaniu opowiadania włościanina, p. Antonow podjął się starać u rządu o pozwolenie na dalsze poszukiwania i o uzyskanie na rzecz znalazcy należnego mu procentu. Na zapytanie p. Antonowa, jakim sposobem odkrył ten skarb, Lewoczko oświadczył, iż dowiedział się o nim z dokumentu, otrzymanego w sukcesyi po jakiejś swojej krewnej. Jakkolwiek dokument był stary i mocno zniszczony, p. Antonow zdołał odcyfrować, iż rzeczywiście we wskazanem miejscu skarb był zakopany, lecz daty i nazwisk odczytać nie potrafił. Wobec takiego dowodu, popartego okazaniem kilku starych złotych monet, rzecz nabierała cech wiarogodności. To też p. Antonow nie zwlekając udał się natychmiast ze znalazcą do Starogródka, by opowiadanie jego sprawdzić jeszcze na miejscu. Okazało się ono prawdziwem.

P. Antonow z planu ruin murowanych odkrył istniejącą dawniej cerkiew i zamek wielkich rozmiarów. Ten ostatni zbudowany był pod górą, pod nim zaś w ziemi znajdowały się lochy. Lochy i cerkiew zbudowane z jednego materyału. Niedaleko gruzów zameczka znaleziono kilka starych zrdzewiałych armat. Skarb ukryty był w lochach i zawierał się w 12 baryłkach, napełnionych złotemi monetami stempla nieznanego p. Antonowowi. Wszystkie baryłki ważyły około 100 pudów. Oprócz baryłek ze złotem,

znajdują się skrzynie z innemi kosztownościami których jednak p. Antonow nie otwierał. Z baryłki wziął tylko kilka monet dla przedstawienia władzy. Lewoczko 10 lat kopał, nim zdołał odkryć rzeczone baryłki, znalazł ich przecież część tylko, według dokumentu bowiem samej monety brzęczącej, oprócz kosztowności, powinno się znajdować 17 milionów rubli. Sam procent dla znalazcy, przypadający od tej sumy, wynosiłby 6 milionów rubli. P. Antonow powrócił natychmiast do Petersburga i przedstawiwszy dowody, uzyskał od rządu przyznanie Lewoczce procentu i polecenie ministeryum do gubernatora czernihowskiego, rozpoczęcia dalszych poszukiwań według wskazówek Lewoczki. Sąsiedzi tegoż z podań wiedzieli o istnieniu w tej okolicy skarbu i w zamiarze odszukania go, zakupili grunta w jego sąsiedztwie leżące, żadnemu przecież nie udało się odkryć wejścia do lochów. Lewoczko jest człowiekiem samotnym i bardzo nabożnym, ma tylko braci, lecz ci z nim nie mieszkają. A teraz parę słów o pochodzeniu skarbu: Lewoczko na podstawie podania miejscowego opowiada, iż za czasów św. Włodzimierza, jakiś ks. Osterski zbudował tam cerkiew, zamek i on zapewne ukrył w lochach pieniądze. Otóż według źródeł historycznych „Horodziec osterski" istniał już w roku 1098, władali zaś nim potomkowie Monomacha. Gdy w r. 1240 Mongołowie zajęli Kijów i Czernihów, spalili wtedy i zamek osterski. Za litewskich czasów na Ostrzu siedzieli Olgierdowicze, a później bojarzy. W początkach XVI wieku z dóbr osterskich utworzyło się starostwo, które w r. 1522 nadane zostało Wojciechowi Gasztoldowi, wojewodzie wileńskiemu. Gasztold na tem samem miejscu, gdzie dawniej stał „horodziec", zbudował w r. 1538 obronny zamek i cerkwie. W metryce litewskiej znajduje się szczegółowy inwentarz zamku z r. 1552. Były tam wtedy 4 działa spiżowe, 38 hakownic i wielkie zapasy prochu. Dzisiejsza wieś Starogródek była wówczas miastem, zwanem w aktach naszych Starohorodka. W r. 1571 Zygmunt August zbudować nowy zamek i osadził w nim załogi 150 żołnierzy. Podczas wojen kozackich, Ostr został zajęty przez Chmielnickiego. Gdy na mocy traktatu andruszowskiego województwo czernihowskie dostało się Rossyi, dobra osterskie przeszły na własność skarbu rossyjskiego. Tak wielkie skarby mogłyby być ukryte albo w r. 1240 przed napadem Tatarów, lub już w wieku XVI przez bogatą rodzinę Gasztołdów. Kwestyę tę może zdecydować tylko stempel monet i inne kosztowności.

— **Wykopaliska.** W gub. kijowskiej, pow. skwirskim, we wsi Berezna nad Rosią, należącej do dóbr p. Podhorskiego, znajdują w ostatnich czasach starożytności częstokroć bardzo cenne. I tak przed kilku laty w rozkopanym kurhanie znaleziono piękne guzy srebrne, z których zrobiono naszyjnik damski. Dwa lata temu na wyniosłości nad Rosią odkryto zakopane w piasku i w glinie trzy duże kamienie piaskowce, gdy w okolicy znajduje się tylko granit. Kamieni tych użyto pod budowę. W tym roku zaś przed kilku dniami potrzebowano gliny i przypomniano sobie o owem miejscu. Po kilku uderzeniach łopatą natrafiono na naczynia gliniane. Kilka z nich potłukli robotnicy, kilka dostało się do rąk właściciela Berezny. Są to ciężkie i lekkie, koloru czarnego, choć nie polewane miski, kubki mniejsze i większe, przypominające kształtem rzymskie wyroby. W dalszych poszukiwaniach odkryto obręcz złotą, grubości wielkiego palca w kształcie litery C zgiętą, niewiadomo do jakiego służącą użytku, a ważącą $1^3/_4$ funta. Dalej trójnóg bronzowy, grynszpanem pokryty w stylu jońskim, z jednym listkiem na górze u każdej nóżki, którą oprócz tego trzymają maleńkie i dokładnie rzeźbione karyatydy. W illustracyach z muzeum neapolitańskiego znaleziono zupełnie podobny rysunek. Fornal dworski znalazł również w tem miejscu szkatułkę zamkniętą, o której zawartości jednak nie zdołano się dotąd przekonać, bo właściciel skrzętnie ją ukrywa. Sama szkatułka jest bardzo pięknie rzeźbiona. Dalsze poszukiwania zarządzono.

— **Wycieczka na Ararat.** Depesza z Erywanu donosi: Grono studentów, odbywających wycieczkę na Ararat, wyjechało dnia 23 b. m. z Erywanu i przybyło tegoż dnia do Sardar-Bułachu. Wejście na górę oznaczono na dzień następny. Studenci podzielili się w dniu 24 b. m. na dwie grupy. Jedna z nich udała się z Markowem na czele na Wielki Ararat, druga pod przewodnictwem studenta Kowalewskiego poszła na Mały Ararat, i po czterech godzinach pochodu dostała się na szczyt. Wejściu na Wielki Ararat przeszkodziła fatalna niepogoda. W nocy był mróz, w dzień zaś śnieg i zawieja.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

BOGACZE ANGLII.

(Dokończenie.)

D. 25 maja 1819 pierwszy statek parowy, jaki odważył się puścić na wody Atlantyku, *Savannah*, wypływał z portu tejże nazwy, w kierunku Liverpolu. Tłum ciekawych zbiegł się ze wszystkich miast Stanów Zjednoczonych, aby być świadkiem odpłynięcia statku. Mówiono, że zamierza on przebyć ocean w dwudziestu dniach i ogólnie wyrażano wątpliwość.

Wyprawiano świetne uczty kapitanom, oficerom, majtkom i pasażerom, jako bohaterskim podróżnikom, którzy szli na śmierć pewną. Ze zwykłem niebezpieczeństwem rozbicia się i zatonięcia, łączyło się tu — zdaniem ogółu — niebezpieczeństwo pożaru na pełnem morzu lub wybuchu machiny piekielnej statku. I rzeczywiście początki podróży nie zapowiadały nic dobrego. Maszynerya zdawała się niedostatecznie wypróbowaną i silną a gdy *Savannah*, odpływając, niknął zwolna wśród tumanów dymu, większa liczba widzów nazywała szaleńcami tych, którzy kusili się o to doświadczenie naukowe, którego rezultatów nikt nie przewidywał.

Wyśmianoby wówczas niezawodnie tego, któryby zgromadzonym tam wówczas widzom, chciał przepowiadać, że w sześćdziesiąt lat później statek parowy przebywać będzie w stosiedmdziesiąt godzin, to jest w niespełna dni siedm, przestrzeń rozdzielającą Stany Zjednoczone od Anglii; że niewielki statek parowy, który podziwiano wówczas, zastąpiony będzie gmachami olbrzymiemi, i że towarzystwo angielskie, Cunard-Steamship Company, samo przewozić będzie w jednym roku 59.000 pasażerów a 100.000 osób licząc z załogą. Zdziwienie ich byłoby jeszcze większem, gdyby im powiedziano, że towarzystwo to w ciągu lat czterdziestu nie straci ani jednego ze swych licznych okrętów, ani jednego pasażera w skutek wypadku na morzu i że podróż taka stanie się wycieczką dla przyjemności.

Nie było tak jednak w r. 1819 i biedni pasażerowie statku *Savannah* nie bawili się wcale. Dym ich dusił piekielny. Turkot machiny ogłuszał i poddawał im nieustannie myśl wybuchu. To też z okrzykiem radości a w stanie pożałowania godnym, wylądowali oni w Liverpool po 26-dniowej podróży.

Następnej jesieni *Savannah* puścił się znowu na morze a niebawem fatalne przepowiednie się ziściły. Statek zatonął około Long-Island i w ciągu następnych lat kilkudziesięciu ani myślano o jego następcy.

Dopiero w 1838 r. statki *Sirius* i *Great-Western* zainaugurowały stanowczo komunikacyę parową między Europą i Ameryką. Tym razem podróż odbyła się w lepszych warunkach w dniach siedmnastu. Statek *Royal-William* przebył tę samą przestrzeń wkrótce potem w dniach dziewiętnastu, tam jadąc, a w piętnastu z powrotem.

Kwestya była rozstrzygniętą, ale jeszcze pewne obawy istniały a dla ulepszeń pole było otwarte.

Szczęściem, nie dla żeglugi parowej, która była już zapewnioną, ale dla urzeczywistnienia nadziei pragnących postępu, znalazł się człowiek energii pełen, który miał połączyć swoje nazwisko z tym nowym zakresem działalności ludzkiej i wydobyć ztąd dla siebie miliony. P. Samuel Cunard, rezydent w New-Scotia, powziął pierwszy myśl zorganizowania pewnej i szybkiej służby komunikacyjnej pomiędzy Stanami Zjednoczonemi i Anglią. W r. 1838 udał się on do Anglii, wszedł w porozumienie z Robertem Napier z Glasgowa, wielkim budowniczym okrętów i zamówił cztery statki parowe o 1200 ton i sile 440 koni. Ponieważ koszta budowy przewyższyły jego fundusze, wszedł on w spółkę z pp. Burnsem i Mac Iwerem, właścicielami statków żaglowych, których pozyskał dla swoich planów.

Na ich prośby, rząd brytyjski zgodził się na powierzenie im transportu towarów, który był uskuteczniany dotychczas za pomocą starych okrętów wojennych, zreformowanych wprawdzie, ale podejrzanego bezpieczeństwa i bardzo powolnych. Przyznano im za to 60.000 funtów szt. czyli 1,500.000 fr. wynagrodzenia, z warunkiem wszakże, iż ich okręty będą urządzone w ten sposób, aby mogły być użyte do przewozu wojsk w razie wojny. W r. 1840 cztery okręty były gotowe i pierwszy *Britannia* wypłynął na morze do Bostonu, powitany tam, po czterech dniach podróży, salwami działowemi i okrzykami ludności. Miasto przyozdobione uroczyście przyjęło p. Cunard z takim entuzyazmem, iż w 24 godzinach otrzymał on ani mniej ani więcej, tylko tysiąc ośmset zaproszeń na obiad i musiano zamiast tych obiadów urządzić olbrzymi bankiet składkowy, na którym czczono w licznych toastach i mowach, inauguracyę szybkich komunikacyj pocztowych z Europą. Amerykanie nie przesadzali wcale znaczenia tego wypadku i rychła przyszłość potwierdziła ich przewidywania. Immigracya miała niebawem podwoić ich siły i dochody kraju; nowa droga otwierała się dla ich handlu, a z tej przyrodzonej zapory, jaką tworzył ocean między nimi a Europą, nie pozostawało tylko to, co zapewniało im bezpieczeństwo, nie przeszkadzając wcale rozwojowi.

Pod energicznem kierownictwem Samuela Cunarda i jego spólników ten zaczątek floty zwiększył się szybko. Pierwsze ich okręty nie mogły przewozić więcej jak 225 ton towarów i 90 pasażerów pierwszej klasy. Cyfry te w obec wzrastającego ruchu i obrotu handlowego, okazały się niebawem niedostatecznemi. Następcami pierwszych okrętów: Britanii, Akadii, Caledonii i Colombii, były: Hibernia i Cambria, a wreszcie w ostatnich czasach Gallia o sile 5300 koni, mogąca przewozić 300 pasażerów pierwszej klasy a 1200 na pokładzie. Dzisiaj cyfry są jeszcze wyższe: okręt Servia jest o sile 10.500 koni.

W r. 1852 stowarzyszenie posiadało flotę z 13 okrętów, która w następnych latach jeszcze pomnożoną i udoskonaloną została. Olbrzymi rozwój interesów zniewolił stowarzyszonych do decentralizacyi. D. i C. Mac Iwer pozostali w Liverpoolu; G. i J. Burns osiedli w Glasgowie; Cunard i Ska w Halifax a Edward Cunard i Ska w New Yorku.

W r. 1859 na wniosek lorda Palmerstona, królowa Wiktorya nadała p. Samuelowi Cunard tytuł baroneta, który odziedziczył syn jego po śmierci ojca, w roku 1869.

Głównym tytułem do sławy założyciela tego potężnego stowarzyszenia nie jest tylko rozwój w ogóle żeglugi parowej, ale przedewszystkiem zupełne bezpieczeństwo, jakiem Samuel Cunard umiał otoczyć już z samego początku ryzykowne podróże morskie, porządek i karność, jakie wprowadził na statkach wśród szeregów załogi, dobieranej starannie, rozumnie obmyślane i ze ścisłością największą przestrzegane środki ostrożności, któremi zabezpieczył życie i wygody podróżnych. Wszystko jest przewidzianem, wszystko obliczonem na wypadki, nawet najbardziej nieprawdopodobne. Nie szczędzono żadnego kosztu, aby zapobiedz wszelkiemu niebezpieczeństwu. Rezultatem tych starań było niesłychane powodzenie i dobrze zyskana sława. Gdy się zważy, że w jednym roku okręty te odbywają tam i z powrotem 246 podróży, że przewożą taką liczbę ludzi, która się równa zaludnieniu wielkiego miasta, gdyż przeszło 100.000, że każdy z okrętów przebywa linię dokładnie wytkniętą, a tak oznaczoną, aby zapobiedz zetknięciu się wśród mglistych okolic Nowej Ziemi, i że od lat czterdziestu nie stracono ani jednego okrętu i ani jednego człowieka, — wobec tego nie wiadomo co podziwiać więcej: czy bystrość rozumu tego, który tak wszystko przewidzieć potrafił, czy też gorliwość załogi, przez niego wyćwiczonej i kierowanej. To też imię Samuela Cunarda pozostanie na zawsze połączonem z wielkiemi przedsięwzięciami morskiemi Anglii. Inni poszli w jego ślady, ale nikt przewyższyć go nie zdołał.

Rzecz dziwna, iż pomimo wszelkich usiłowań, olbrzymich kapitałów i ducha przedsiębiorczego, Amerykanie nie zdołali rywalizować z powodzeniem z wielkiem towarzystwem angielskiem. Zbudowali oni wprawdzie statki o większych rozmiarach i znaczniejszej chyżości. Powolni hasłu senatora Bayarda, który na kongresie głosił potrzebę wzmagania chyżości — chyżości nadzwyczajnej, szalonej, któraby przewyższyła szybkość najszybszych statków europejskich — Amerykanie uzyskali rzeczywiście w tym kierunku zadziwiające rezultaty. Statki na linii Collins wyprzedziły o 36 godzin swoich współzawodników; ale Arctic zatonął na pełnem morzu, Pacifie zaginął bez śladu a po sześciu latach walki, cała linia Collins istnieć przestała. Nawet Vanderbilt nie uzyskał powodzenia i umiał w czas zaprzestać rujnującego współzawodnictwa. Zwycięstwo zostało przy Anglii.

GOSPODARSTWO I HANDEL

XVI. międzynarodowy targ zboża i nasion w Wiedniu.

Wiedeń, 28 sierpnia.

O wynikach żniw w ważniejszych dla produkcyi krajach zagranicznych złożono następujące sprawozdanie:

W Prusach pszenica dała miernie dobre żniwo, chociaż skarżono się wielokrotnie na śniedź i rdzę.

Jęczmień rozmaicie się przedstawia pod względem jakości barwy, gdyż wcześnie zżęty leżał na deszczu, w skutek czego ziarno straciło na barwie. Owies dał zbiory dobre. Według przybliżonego obrachuuku przedstawia: pszenica 91, żyto 78, jęczmień 94, owies 96 prc. przeciętnego plonu.

Szląsk pruski. Pszenicy zebranej przy pomyślnej pogodzie lepsze gatunki dały 90 prc. przeciętnego plonu. Żyto co do ilości dało zaledwie połowę przeciętnych zbiorów, ale jakościowo przedstawia się znakomicie tak iż plon oznaczyć można na 75 prc. Jęczmień nie ma pięknej barwy, plon szacują na 80 do 85 prc. Owies na równinach dał zbiory przeciętne, w górach niżej przeciętnych, w ogóle 90 prc. przeciętnego plonu.

Prowincye nadreńskie. Żyto pod względem jakości jest mniej zadowalniające, pszenica nieco lepsza chociaż plon nie dochodzi do przeciętnego. Zbiory jęczmienia dobre. Kartofle wiele ucierpiały i jak się zdaje wydadzą zaledwie plon średni.

Saksonia. Pszenica zapowiada zbiór wcale dobry a to samo da się powiedzieć o jęczmieniu i owsie. Natomiast żyto ucierpiało wiele skutkiem niepogody tak, iż można się spodziewać zaledwie 92 procent przeciętnego zbioru.

Hanower. Dotychczas nastąpił w całości tylko sprzęt żyta, które co do ilości przedstawia się nieco gorzej niż w przeszłym roku, ale pod względem jakości po większej części jest bardzo dobre. Pszenica pod wszelkim względem przedstawia bardzo dobry plon. Jęczmień nie odpowiedział oczekiwaniu. Owies przedstawia się doskonale.

Bawarya, Szwabia i Frankonia. Plon jęczmienia i owsa jest dobry, stosunkowo nawet bardzo dobry. O ile dotąd można ocenić stan zbiorów, pszenica da 87 — 90 prc. przeciętnego plonu, jęczmień — 95 - 100 prc., owies — 105 — 100 prc.

Wyższa i niższa Bawarya. Pszenicę sprzątnięto już zupełnie. Pod względem ilości, można przyjąć zbiory nieco więcej nad cyfrę przeciętną; pod względem jakości plon rozmaicie się przedstawia. Żyto dało gorszy plon, w przybliżeniu 80 prc. przeciętnego. Jęczmień daje zbiory przeciętne, co do jakości zaś plony wypadły rozmaicie. Owies dał dobre zbiory, a i jakość jest zadowalającą.

Palatynat. Zbiory pszenicy wynoszą około 75 prc., żyta 60 prc. przeciętnego plonu. Jęczmień i owies dadzą, jak się zdaje, przeciętne zbiory.

Palatynat i Wetterau. Pszenica dała plon mniej więcej o 25 prc. gorszy od zeszłorocznego, żyto przedstawia się nieco lepiej, jęczmień dobrze, owies bardzo dobrze.

Wirttemberg. Oziminy nie dochodzą zgoła nawet plonu przeciętnego, jarzyny przeciwnie dały pomyślny rezultat. Stan kartofli zadowalniający.

Badenia. Żyto da nie wiele więcej nad połowę przeciętnego zbioru, pod względem jakości pozostawia wiele do życzenia. Jęczmień rozmaicie się przedstawia, barwa po większej części ciemna, browarny jęczmień prawie nie do użytku. Pszenica obiecuje gorsze, niż w zeszłym roku plony. Owies dobrze się rozwinął i obiecuje obfite zbiory. Stan kartofli uprawnia do najlepszych nadziei. Zbiór rzepaku wydał plon niżej przeciętnej.

Ameryka północna. Zbiór pszenicy wynosił w przeszłym roku 456 milionów buszli, w tym roku wynosi około 420 milionów. Pod względem jakości plon średni.

Wywóz pszenicy i mąki wynosił w roku administracyjnym 1874—75, 76 milionów buszli; w 1875/76 r. 72 milionów buszli; w 1876/77 r. 57 mil. buszli; w 1877/78 r. 100 mil. buszli; w 1878/79 r. 160 mil. buszli; w 1879/80 r. 175 mil. buszli; w 1888/81 r. 186 mil. buszli; w 1881/62 r. 122 mil. buszli; w 1882/83 r. 150 mil. buszli; w 1883/84 r. $107^1/_2$ mil. buszli; w 1884/85 r. 132 mil. buszli; w 1885/86 r. $94^1/_2$ mil. buszli; w 1886/87 r. 154 mil. buszli; w 1887/88 r. 120 milionów buszli.

Zbiór kukurudzy w przeszłym roku wynosił 1456 milionów buszli; w bieżącym roku przypuszczalny zbiór dochodzi do 2025 milionów buszli.

Targ dzisiejszy był jeszcze mniej ożywionym niż wczorajszy. W interesach panowała stagnacya a ruch ograniczał się, i to bardzo mało ożywiony, tylko do jęczmienia. Tak wywóz jak konsumcya wstrzymywały się od zakupna, skutkiem czego ceny pszenicy obniżyły się o 10 centów w średnich gatunkach, jęczmienia około 20 centów. W innych gatunkach nie zaszła zmiana cen.

Również mało ożywionym był interes terminowy, a różnice kursów wynosiły najwyżej po kilka centów, tendencya zaś pod wpływem notowań zagranicznych była cokolwiek słabszą. Pszenicę na jesień płacono po 8·20, 8.22, 8·18 i 8·20; pszenicę na wio-

snę po 9·02, 8·97 i 9·01; żyto na wiosnę po złr. 6·65—6·67; owies na jesień po złr. 6·14—6·19.

— **Celem dostarczenia dla c. k. wojska:** 597.000 flaszek polowych z blachy żelaznej, 75 000 konewek na wodę, 328.700 szalek, 353.900 garniturów do przerobienia tornistrów (jeden garnitur składa się ze 6 sprzążek, 3 guzików, 2 haczyków, 1 żelaznej szpilki i 24 maleńkich podkładek] z białej blachy), 537.800 garniturów rzemyków do opasywania się, rozpisało Wys. c. k. wspólne Ministerstwo wojny licytacyę, do której oferty pisemne wnieść należy najdalej 15 września b. r. do godz. 12 w południe, do protokołu podawczego c. k. wspólnego Ministerstwa wojny w Wiedniu.

O dostawę ubiegać się mogą z wykluczeniem pośredników tylko przemysłowcy wyrabiający powyższe artykuły we własnych zakładach. Wzory tych artykułów znajdują się w składach mundurowych w Bernie, Budapeszcie, Gracu w Kaiser-Ebersdorf i Karlsburgu, na życzenie jednak przemysłowców wys. Ministerstwo wojny oświadczyło gotowość swoją nadesłania im tych wzorów za odpowiednią zapłatą. Oferenci mają zaopatrzyć się wcześnie w świadectwa uzdolnienia dla objęcia dostawy i złożyć wadyum w wysokości 5 pr. oferowanych przedmiotów. Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Stowarzyszenie austryackich młynarzy i przemysłowców młynarskich odbyło z okazyi międzynarodowego targu zbożowego w Wiedniu zwykłe coroczne walne zebranie. Z przedłożonego sprawozdania dowiadujemy się, że wydział stowarzyszenia zajmował się w roku ubiegłym kwestyami taryfy kolejowej, handlowo-politycznego stosunku do Niemiec i czasu pracy w młynach. W ciągu posiedzenia wywiązała się obszerna dyskusya nad sprawą uregulowania handlu terminowego zbożem, której o statecznym wynikiem było to, iż zebranie przekazało ten przedmiot do dalszego traktowania wydziałowi.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 30 sierpnia 1888 r.

Lwów, pszenica 6·25 do 6 90, żyto 4·60 do 4·75 jęczmień browarny 4·— do 6·—, owies 4·50 do 5·25, groch 4·50 do 10 5; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 10·25 do 11·70, lnianka —·—, koniczyna czerwona 22·— do 26·—, koniczyna biała 32·— do 35·—, koniczyna szwedzka 30·— do 36·—.

Tarnopol, pszenica 6·15 do 6·80, żyto 4·40 do 4·60, jęczmień browarny 4·— do 5·80, owies 3·75, do 4·45 groch 5.50 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 10·— do 11·50, lnianka —·—, koniczyna czerwona 20·— do 25·—, koniczyna biała 30·— do 34·— koniczyna szwedzka 30·— do 35·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·05 do 6.75 żyto 4·25 do 4·55, jęczmień 3·65 do 4·60. owies 4·— do 4·65, groch 5·10 do 9·—, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 10·— do 11.50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 20·— do 25·—, koniczyna biała 30·— do 34·—, koniczyna szwedzka 28·— do 35·—.

Czerniowce, pszenica 6·— do 6·70, żyto 4·25 do 4·70, jęczmień 4·20 do 5·05, owies 3·30 do 4·—, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 21·— do 25·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 42·— do —·70 zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, poszukiwany.

Okowita gotowa za 10·000 litrów prc loco Lwów 30·— do 30·25 zł.

Usposobienie ożywione. Transakcye na prowincyi dość liczne.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan raczył najmiłościwiej ze Swej prywatnej szkatuły udzielić dla pogorzelców miasta Tarnobrzegu zapomogi w kwocie 2.000 złr.

Najdostojniejsi Cesarzewiczowstwo udali się onegdaj wieczór z Wiednia do Tegernsee, zkąd powrócą 31-go b. m.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Albrecht powrócił onegdaj z Czech do Wiednia i udał się wczoraj do Budapesztu.

Najdost. Arcyksiężna Małgorzata przybyła do Wiednia.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky powrócił z Chebu do Wiednia. P. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn przybył do Tarvis.

Mianowany marszałkiem Krainy dr. Józef Poklukar jest właścicielem realności w Dobrovie koło Lublany. Od r. 1870 jest posłem do sejmu kraińskiego gdzie wybitne zajmuje miejsce, zaś od r. 1879 jest deputowanym do Rady państwa z grupy miast kraińskich. Należy on do konserwatywnego stronnictwa Słoweńców o umiarkowanem odcieniu zasad w sprawach narodowo-słoweńskich.

Pod przewodnictwem hr. Franciszka Thuna odbyło się onegdaj w jego pałacu w Pradze zgromadzenie komitetu wyborczego feodalnej wielkiej własności w celu zamianowania kandydata na posła do Rady państwa w miejsce hr. Ryszarda Clama. Przewodniczący zaproponował przedewszystkiem hr. Clamowi, aby mandat na powrót przyjął, gdy ten jednak, tłómacząc się stanem zdrowia i potrzebą uporządkowania objętego w zarząd przez siebie fideikomisu zrzekł się kandydatury stanowczo, zaproponowano trzech kandydatów, z którymi poprzednio komitet się porozumie. Ostateczną nominacyę kandydata powierzono komitetowi wykonawczemu. Wybór posła nastąpi 13go września.

Na zgromadzeniu wyborców w Lisowie (w Czechach) przestrzegał deput. Spaczek przed młodoczeską agitacyą i nazwał samobójstwem chęć rozwiązania sojuszu z innemi stronnictwami prawicy. Oświadczył on, iż klub czeski głosować będzie za wnioskiem ks. Liechtensteina w pierwszem czytaniu, gdyż wniosek ten pochodzi od klubu centrum, zaprzyjaźnionego z Czechami i dla ich sprawy zasłużonego.

Dzienniki berlińskie podają obszerne sprawozdanie o przyjęciu, jakiego doznał tam i w Pillnitz cesarz Wilhelm II W poniedziałek o 11 godzinie przed południem stanął cesarz na dworcu kolejowym w Dreźnie, gdzie czekał na niego król saski z książętami królewskiego domu, generałami i ministrami. Wśród odgłosu dzwonów udał się następnie cesarz w towarzystwie króla saskiego do koszar gwardyi, gdzie po paradzie wojskowej podano śniadanie w kasynie oficerskiem. Nastąpił potem wyjazd do Pillnitz, gdzie odbył się o 4 godzinie obiad galowy Wieczorem zaraz po 7 godzinie pożegnał cesarz Wilhelm dwór saski i podążył z powrotem do Berlina.

W Fuldzie otwartą została przedwczoraj konferencya episkopatu pruskiego. Przybyli wszyscy biskupi z wyjątkiem paderbornskiego.

Minister spraw wewnętrznych Herrfurth przybył przedwczoraj do Marienburgu, celem zwiedzenia okolic dotkniętych ostatnią powodzią.

Watykańskie dzienniki publikują zapowiedzianą już dawno encyklikę Papieża z dnia 25 lipca, wystosowaną do episkopatu, duchowieństwa i narodu armeńskiego, w której Ojciec św. wyraża życzenie powrotu dyssydentów Armeńczyków na łono katolickiego Kościoła.

Korespondent z Konstantynopola zaprzecza obiegającym od pewnego czasu pogłoskom o zmianach w gabinecie tureckim.

Prasa berlińska zajmuje się podróżą Crispiego i dyskusyą o morzu Śródziemnem. Na giełdzie berlińskiej obiegała nawet we wtorek pogłoska, że nastąpić ma zajęcie przez Włochy Tripolisu, co spowodowało chwilowe zachwianie kursów.

Dzienniki berlińskie rozpatrują bardzo gorliwie położenie polityczne i zagadnienie, czy francusko-włoska kwestya może być rzeczywiście groźną.

National Zeitung przypomina znane wyrażenie się ks. Bismarcka:

„Politykę dwóch wielkich mocarstw porównać można z położeniem dwóch podróżnych w pustyni. Skoro jeden z nich sięga ręką do kieszeni, wypręża już drugi kurki rewolweru a gdy usłyszy odwodzenie kurka drugiego, już i strzela.“

National Zeitung mniema, że Francya i Włochy w sposób nader uprzejmy zwracają wzajemnie uwagę, że stać się tak jedna, jak drugie w posiadaniu dobrze funkcyonujących rewolwerów. Gazeta *Vossa* ocenia także z pewnem niedowierzaniem ruchy floty włoskiej.

Według doniesień z Paryża, Boulanger nie pojechał do Szwecyi, ale do Prangins, aby widzieć się z księciem Hieronimem Napoleonem.

W obozie pod Chalons rozpoczęły się manewry kawaleryi pod komendą generała Galliffeta.

Journal des Débats zapewnia, że przed kilku miesiącami Włochy zobowiązały się w traktacie pisanym dostarczyć Anglii korpusu z 60.000 żołnierzy złożonego, w interesie ewentualnie potrzebnej interwencyi dla Turcyi w Azyi małej, za co Anglia miała poręczyć Włochom ochronę wybrzeży włoskich przeciw Francyi. Wyjście na jaw tego traktatu, według *Journal des Débats*, miało wywołać naprężenie pewne pomiędzy Petersburgiem a Rzymem, co się wyraziło nieograniczonym urlopem ambasadora Włoch w Petersburgu.

Włoskie dzienniki *Riforma* i *Tribuna*, ogłaszają artykuły, usiłujące uśmierzyć obawy, wynikłe z domysłów co do włoskiej polityki zagranicznej, która według tych zapewnień nie wyjdzie wcale z granic normalnych. Takiem jest przynajmniej życzenie włoskich sfer decydujących. Zapewniają nadto też pisma, że pomiędzy gabinetami Rzymu, Wiednia i Berlina panuje zupełne porozumienie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Monachium, 30 sierpnia. Najjaśniejszy Cesarz austryacki uda się dzisiaj o godzinie w pół do 9 wieczorem osobnym pociągiem do Gmunden dla powitania carowej rossyjskiej.

Najj. Cesarzowa Elżbieta wyjedzie do Gmunden w piątek rano.

Wiedeń, 30 sierpnia (*Tel. pryw.*) Najj. Pan odjedzie dnia 1 września na manewry do Czech i wraca 5 do Wiednia. Na te manewry udają się także Najd. Cesarzewicz Rudolf i Najd. Arcyksiążęta Albrecht, Wilhelm i Rainer.

Wiedeń, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Na tutejszej giełdzie powstała wczoraj wielka panika w skutek doniesienia, że ks. Bismarck podał się do dymisyi. Jest to manewr giełdowy.

Wiedeń, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*) „Dziennik rozporządzeń Ministerstwa handlu“ ogłasza zniżenie taryf na kolei Karola Ludwika dla zboża galicyjskiego; zniżenie to wynosi 10 do 12 centów za centnar metryczny, czyli 10 do 12 zł. za wagon i jest ważne dla wszystkich stacyj wschodnich, tudzież większych stacyj zachodnich, oraz kolei lokalnej Jarosław-Sokal.

Peszt, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj ukazało się oficyalne sprawozdanie o stanie tegorocznych żniw w Węgrzech. Żniwa te wykazują w pszenicy a głównie w życie znacznie mniejszy wynik niż roku zeszłego. Podczas gdy w roku zeszłym jako wynik przyjęto 15,37.9106 centnarów metr. żyta, obecnie ledwie 12 milionów centnarów metr.

Peszt, 30 sierpni.a. Skutkiem uchwały rady ministeryalnej, agendy ministerstwa wyznań i oświaty poruczono podsekretarzowi stanu Berzeviczy'emu i Goeneczy'emu, przyczem pierwszy będzie miał sprawy kościoła pod własną odpowiedzialnością. Sprawy, wymagające kontrasygnatury ministeryalnej zarezerwowano dla ministra Barosza.

Berlin, 30 sierpnia. (*Tel. pryw.*) Według doniesienia dzisiejszych dzienników półoficyalnych, cesarz Wilhelm uda się do Monachium, ztamtąd zaś do Wiednia i Rzymu.

Berlin, 30 sierpnia. *Reichsanzeiger* ogłasza nominacyę Bennigsena na naczelnego prezesa prowincyi hanowerskiej.

Kopenhaga, 30 sierpnia. Król grecki przybył tu wczoraj wieczorem.

Rzym, 30 sierpnia. Prezes gabinetu Crispi przybył tu wczoraj z Medyolanu.

Nicea, 30 sierpnia. Pensyonowany niemiecki oficer Hohenburg, który po dwakroć już stał pod zarzutem szpiegostwa, został aresztowany w chwili, gdy chciał ekspedyować pocztą pudełko z nabojami systemu Lebela. Przy dokonanej w jego mieszkaniu rewizyi zabrano wiele papierów, których przekład na język francuski zarządzono.

Medyolan, 30 sierpnia. Ambasador Nigra udał się wczoraj wieczorem z powrotem do Wiednia.

Paryż, 30 sierpnia. Lekarze stwierdzili, że Garnier, który strzelił w lokalu ambasady niemieckiej do szefa biura korespondencyjnego Turnauera, cierpi na pomięszanie zmysłów. Odstawiono go do szpitala inkwizycyjnego. Zapewniają, iż ambasador niemiecki miał się wyrazić, że Garniera należy uważać za szaleńca. Całe zajście tedy jest bez znaczenia.

Paryż, 30 sierpnia. Minister Floquet wyjechał wczoraj do Toulonu na manewry floty. Powróci prawdopodobnie w sobotę do Paryża.

Paryż, 30 sierpnia. Królowa serbska uda się dzisiaj wieczorem w podróż do Bukaresztu.

Londyn, 30 sierpnia. Powstanie w kraju Zulusów można uważać w głównej części za ukończone.

Kair, 30 sierpnia. Oddział złożony z 500 derwiszów uderzył dnia 27 b. m. na fort Khormoffan posiadający 200 ludzi załogi. Na pierwszą wiadomość o tym ataku wysłano natychmiast posyłki z Wadihalfy. Oddział derwiszów poniósł ciężkie straty, po stronie Egipcyan poległo 17 żołnierzy a zostało ranionych 27, między tymi dwóch oficerów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 sierpnia 1888, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 42.90, Węg. akcye kredyt. 306·50, Akcye anglo-austr. 109·50, Akcye banku Union 214·—. Akcye kolei Karola Ludwika 212·—. Akcye kolei północnej 247·50 Akcye kolei południowej 111.50 Akcye kolei Alföld 227·75. Akcye kolei Elżbiety 257·50 Akcye kolei lwowsko-czerniowieckiej 225.— Akcye kolei węg. północno-wschodniej 162·25. Wiedeńskie losy 141·75. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 103·25, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie —·—, 4 prc. węgierska renta złota 101·95, Akcye związkowego banku 97·—, akcye banku obrotowego —·—, akcye kolei państwowej —·—, rubel papierowy 1·23 25, węgierskie losy 91·65, marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —·—, akcye tytoniowe 114·25, akcye banku dla krajów koronnych 236 75. Usposobienie silne.

Wiedeń. 30 sierpnia 1888, godzina 10 m 30. Akcye kredytowe 312·90, anglo-austr. —·—, Unionbank 214·—, kolej Karola Ludwika 211 25, Południowa 111·90, renta papierowa —·— 5 pr. gal. hip. listy zastawne —.— gal. obl. indemn. —·—, do —·—. 4½ pr. listy zastawne banku krajowego 92·50, 4½ pr. pożyczka krajowa z r. 1883 90.—, Napoleondor 9·76·—, rubel papierowy —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 29 sierpnia 1888. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —.— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— złr., okowita per 10·000 litr procent 27.87 do 28·12 zł. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia —·— rzepak —·— do —·— zł., 100 kilegr. na wiosnę. Budapeszt: Pszenica na jesień 7·97 — 7·98 Berlin: Pszenica żółta (na sierpień) 184·75 do —·—, żyto —·— m. spirytus 32 60.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego.

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy, o godz. 4 minut 3 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 7 minut 15 wieczór pociąg mięszany, o godz. 9 min. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mięszany, o godzinie 2 min. 20 po poł. pociąg kurjerski, o godzinie 7 wieczór pociąg mięszany.

Z Bełzca o godz. 5 min. 53 po poł. pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 2 min. 38 w nocy pociąg mięszany, o godz. 2 min. 8 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 6 min. 22 wieczór pociąg mięszany.

Ze Stryja: o godz. 1 min 35 w nocy pociąg osobowy, o godz. 8 min. 26 rano pociąg osobowy, o godz. 3 min. 40 po poł. pociąg osobowy.

Z Czerniowiec: o godz. 6 min. 40 rano pociąg mięszany, o godz. 8 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 4 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 7 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz 2 min. 28 po poł. pociąg kurjerski, o godz. 8 min. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz. 9 min. 52 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 11 po poł. pociąg kurjerski, i o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze:** o godz. 10 minut 23 przed poł. pociąg mięszany, o godz. 4 min. 22 po południu pociąg kuryerski i o godz. 11 minut 5 w nocy pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 9 min. 20 przed poł. pociąg pospieszny, o godz. 9 m. 50 przed poł. pociąg mięszany i o godz. 10 min. 8 w nocy pociąg mięszany.

Do Stryja: o godz. 5 min. 20 rano pociąg osobowy, o godz. 10 minut 35 przed południem pociąg osobowy i o godz. 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy.

Do Zimnejwody-Rudna: o godz. 4 min. 4 po poł. pociąg osobowy.

Do Bełzca: o godz. 7 min. 49 rano pociąg mięszany.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 30 sierpnia 1888.

Hotel Europejski.

PP. K. Jaworski z Ostrowczyka, A. Stecki z Wołynia, B. Wisłocki z Rossyi, W. Stecki z Rossyi, E. Trzemska z Hupek.

Hotel Francuski

PP. E. Lachowicz z Krakowa, dr. M. Schneid z Wiednia, J. Munaczewska z Rossyi, A. Szankowska z Niżborga.

Hotel Warszawski.

PP. E. Kraus z Mielca, J Kamiński z Rossyi, A. Bartsch z Rumunii, A. Zasławska z Nadwórny.

Hotel Angielski

PP. J. Milanowski z Wielkich Mostów, Z. Dołkowski ze Złoczowa, H. Hyczewska z Rossyi, ks. K. Gruszkiewicz z Opolska.

Nadesłane.

Od Ekspedycyi.

Do numeru dzisiejszego załączone zostaje zawiadomienie o przeniesieniu lokalu z ulicy Kopernika na ulicę Akademicką L. 8 Składu płócien własnej produkcyi „Towarzystwa krajowego dla handlu i przemysłu“ przedtem „Spółki krajowej dla handlu hurtownego.“

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1888.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	211	—	214	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225	—	228	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	275	—	279	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	—	—	—	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	—	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	25	102	25
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	92	50	93	50
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	94	10	95	10
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	101	—	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	50
„ „ 4½ prc. „ „ 52	94	25	95	35
„ „ 4 prc. „ „ 56	89	40	91	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	56	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.		—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	103	—	104	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	99	50	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr z r. 1873 po 6 pr. wa.	—	—	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91	—	92	—
5. Losy miasta Krakowa	20	50	22	50
„ „ Stanisławowa	—	—	34	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	80	5	90
Dukat cesarski	5	83	5	93
Napoleondor	9	76	9	86
Półimperiał	10	10	10	20
Rubel rossyjski srebrny	1	40	1	50
„ „ papierowy	1	21	1	23
100 marek niemieckich	60	—	61	—

(bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 sierpnia 1888.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.55	81.75
luty-sierpień	81.60	81.80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	82.50	82.70
kwiecień-październik	82.60	82.80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.50	134.25
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.70	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	142.—	142.50
„ „ 1864 po 100 złr.	168.75	169.25
„ „ 1864 po 50 złr.	168.50	169.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	157.—	158.—
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	98.65	98.85
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	112.—	112.20
2. Obligacye indem. 5 prc. (za złr m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	103.—	—.—
Galicyi	103.20	104.—
Niższej Austryi	109.25	110.—
Siedmiogrodu	104.75	105.40
Węgier	104.90	105.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	109.25	110.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	312.80	313.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	512.—	517.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	871.—	873.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	404.—	406.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2475.—	2480.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	211.50	212.—
Lwów-Czern. kol. i po 300 zł. w. a. war.	224.50	225.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	255.50	256.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	111.75	112.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.50	172.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	125.50	126.25
„ „ „ premiowe po 3 prc.	103.25	103.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6. pr.	90.—	93.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	94.—	97.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	89.—	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	94.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	101.25	—.—
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.25	—.—
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	92.50	93.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	99.30	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	102.40	102.90
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc	101.50	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.20	100.80
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.20	100.80
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.50
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.—	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.20	99.60
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1864	81.—	81.60
z r. 1884	90.—	91.
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	99.—	100.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł w. a.	183.50	184.—
Clarego po 40 zł. m. k.	56.50	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.—	120.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	40.—	—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	22.10	[illegible]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.25	24.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	60.—	[illegible]
Palfiego po 40 zł. m. k.	64.—	65.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.50	18.85
„ węgiersk. „ po 5 zł.	12.10	12.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	21.—	21.50
Salma po 40 zł m. k.	64.75	65.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	66.50	67.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.25	34.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	140.75	141.75
„ „ po 50 zł. w. a.	70.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	43.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	58.25	59.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	123.35	123.50
Paryż za 100 ft.	48.27 50	48.35 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.87.—	5.89.—
„ pełnej wagi	5.86.—	5.88.—
Korona	—.—	—.—
20 frankówka	9.78.—	9.79.—
Rossyjski półimperiał	10.11.—	10.13.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 29 sierpnia 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	65
„ „ „ w srebrze	82	50
Renta w złocie	111	60
5 prc. austr. renta marcowa	97	60
Akcye banku wiedeńskiego	872	—
„ „ kredytowego	312	90
Londyn	123	25
Napoleondor	9	76
Dukat cesarski men.	5	86
100 marek niemieckich	60	10

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5692. (5403 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu celem wydobycia wierzytelności Binkasa Tenenbauma od Mojżesza Birnbauma w kwocie 300 zł. zpn. sprzeda w dniu 20 września i 11 października 1888 każdym razem o godzinie 10 rano na drugim terminie także niżej ceny wywołania, realność pod lk. 36 położoną lwh. 62 objętą.

Cena wywołania 850 zł.

Wadyum 85 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Mielec, 28 lipca 1888.

L. 10684. (5401 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Augusta Beilera w kwocie 260 zł. 45 ct. wa. zpn. odbędzie się dnia 21 września i 20 października 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę dziewięciu dwunastych (9/12) części realności pod l. 71 w Klikowej położonej, dłużniczki Reginy Rzeźnikowej własnej.

Cena wywołania 1436 zł. 89¾ ct. aw.

Wadyum 144 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnów, dnia 24 lipca 1888.

L. 2057. (5409 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. zpn. odbędzie się na rzecz dr. Izydora Daniela w tut. sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 137 gm. kat. Brody objętej dłużniczki Maryanny Gielata własnej na 353 zł. 66 ct. oszacowanej w dwóch terminach mianowicie dnia 24 września i 29 października 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Tomasz Radcza w Kalwaryi.

Wadyum wynosi 36 zł.

Kalwarya, dnia 30 maja 1888.

L. 5928. (5408 3—3)

C. k. sąd Dąbrowski zawiadamia celem zniesienia współwłasności nr. 68 w Bagienicy rozpisaną została sprzedaż egzekucyjna tejże realności w sądzie w dwóch terminach dnia 11 października i 8 listopada 1888 o godzinie 10 z rana.

Cenę wywołania 2185 zł. 10 ct. poniżej której jedynie w terminie drugim nastąpi sprzedaż.

Wadyum 218 zł.

Resztę warunków, wyciąg i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 16 sierpnia 1888.

L. 5958. (5399 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej galic. Towarzystwa kred. ziem. we Lwowie przeciw Mieczysławowi Rokossowskiemu o zapłacenie 26534 zł. zpn. odbędzie się w dniu 28 września i 14 października 1888 zawsze o 10 godzinie rano w biórze III sądu tut. przymusowy jawny przetarg dóbr Tarnawica polna w powiecie Tłumackim położonych z tem, że powyższe dobra przy pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania przy drugim zaś i niżej ta kowej sprzedane zostaną.

Cena wywołania wynosi 61025 zł,

Wadyum zaś 3051 zł. 25 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze.

O tem zawiadamia się wszystkich wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych wreszcie wszystkich tych wierzycieli którzyby po 22 czerwca 1887 do tabuli weszli lub którymby niniejsza uchwała i późniejsze albo wcale albo wcześnie doręczone być nie mogły przez kuratora dr. Katzenellenbogena z zastępstwem dr. Buczyńskiego przez edykta.

Stanisławów, 30 czerwca 1888.

L. 3635. (5406 3—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Przeworsku w dniu 22 października i 25 listopada 1888 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod nk. 8 w gminy Łopuszce wielkiej położonej lwh. 9 gminy kat. Dopuszka wielka objętej Wojciecha Pyda własnej celem wydobycia pretensyi galic. zakładu kred. ziem. w kwocie 500 zł.

Wadyum 150 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w sądzie.

Przeworsk, 19 maja 1888.

L. 3178 (5410 3—3)

C. k sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 10 zł. z pn. odbędzie się na rzecz dr. Andrzeja Marka w Wadowicach w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 25 gm. kat. Lanckorona objętej dłużniczki Agnieszki Mosurskiej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 17 września 1888 i dnia 22 października 1888 każdym razem o godzinie 10 przed południem. Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Jaworski w Kalwaryi. Wadyum wynosi 25 zł. 50 ct. w. a.

Kalwarya dnia 19 czerwca 1888.

L. 900 (5402 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu celem wydobycia pretensyi Israela Baasa od Jadwigi Sierosławskiej w kwocie 44 zł. z pn. sprzeda w dniach 13 września i 11 października 1888 każdym razem o godzinie 10 rano, na wtórym terminie także niżej ceny wywołania, realność w Rzochowie l. w h. 137 objętą.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Mielec, 19 lipca 1888.

L. 2217 (5390 3—3)
W dniach 12 września 1888 i 17 października 1888 zawsze o godzinie 11 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Ustrzykach egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. kons. 180 w Ustyanowie położonej wedle wykazu hip. l. 189 masy spadkowej Ilka Olejnika własnej na zaspokojenie pretensyi Maryi Sereda w kwocie 36 zł. 66 ct. w. a. z pn.
Cena wywołania 240 zł. w. a.
Wadyum 24 zł.
Bliższe warunki w registraturze sądowej. Kuratorem wierzycieli Karol Morwitz notaryusz z Ustrzyk.
Ustrzyki, 10 maja 1888.

L. 4117 (5405 3—3)
W dniach 13 września i 11 października 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż niewydzielonej połowy realności pod l. 335 w Magierowie położonej wyk. hip. l. 575 objętej Chaima Leiby Altschüllera własnej na zaspokojenie pretensyi Michała Tuza w kwocie 50 zł. wa. zpn.
Cena wywołania jest 185 zł. w. a.
Wadyum 18 zł. 50 ct.
Akt oszacowania, wyciąg tabularny iresztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu tutejszego.
Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem Piotra Swiderskiego z Magierowa.
C. k. sąd powiatowy
Niemirów, 12 lipca 1888.

L. 2439 (5388 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Rudkach sprzeda w drodze publicznej licytacyi dnia 19 września i dnia 24 października 1888 zawsze o godz. 10 rano w budynku sądowym parcele 947/2 i 948/1 wyk. hip. księgi gruntowej dla Kościelnik l. 96 objęte Stefana Swiętego względnie jego nieobjętej masy spadkowej własne celem zaspokojenia pretensyi Herscha Friedmana w kwocie 39 zł. z pn.
Na pierwszym terminie zostaną parcele te tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane.
Cena wywołania 165 zł.
Wadyum 16 zł. 50 ct.
Bliższe warunki, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.
Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się do rąk kuratora p. Kazimierza Kurka w Rudkach.
Rudki, dnia 20 maja 1888.

L. 2096. (5417 2—3)
W dniach 14 września i 15 października 1888 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tut. publiczna sprzedaż gruntów objętych wyk. hip. 414 i 446 gminy Gwoździec stary Chaima Haspla i Lesia Marusiak własnych, na rzecz Josla, Jochewed, Abrahama, Kreindli i Gittli Samet wcelu zaspokojenia kwoty 60 zł. w. a. z. p. n.
Cena wywyłonia 132 zł. aw.
Wadyum 13 zł. 2 ct. aw.
Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Gwoździec, dnia 29 czerwca 1888.

L. 3317. (5418 2—3)
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 5 września 1888 tylko za lub powyżej ceny szacunkowej zaś w dniu 11 października 1888 nawet niżej takowej, licytacya realności według wykazu hip. l. 1481 gminy kat. Kamionka str. objętej w połowie Tymka Kneżyka własnej na rzecz gr. kat. cerkwi i Jazienicy ruskiej w celu zaspokojenia kwoty 20 zł. aw. zpn.
Cena wywołania 323 zł. 70 ct.
Wadyum 32 zł. 3 ct.
C. k. sąd powiatowy
Kamionka, dnia 15 czerwca 1888.

L. 6785. (5423 2—3)
W dniu 20 września i 25 października 1888 o godzinie 10 z rana przymusowo sprzedaną będzie realność pod nk. 49 w Żołyni wsi położona lwh. 470 Zołynia objęta Anny Babiarz i masy spadkowej po śp. Janie Biabiarzu własna na zaspokojenie pretensyi towarzystwa zaliczkowego w Łańcucie w kwocie 154 zł. 66 ct.
Cena szacunkowa wynosi 400 zł. aw.
Wadyum 40 zł. aw.
Akt oszacowania, wpis hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Łańcut, dnia 28 listopada 1887.

L. 6876 (5421 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Szczercu przedsięweźmie celem zaspokojenia sumy 56 zł. 37 ct. w. a. z pn., przez Samuela Mendla dw im Weisera przeciw Katarzynie Kowalczuk 2 śl. Lebicz wywalczonej w tusądowej kancelaryi w dniach 18 września i 19 października 1888 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem licytację realności dłużniczki w Maliczkowicach położonej wykazem hipotecznym l. 54 objętej.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 106 zł. w. a.
Zakład wynosi 16 zł. w. a.
Na pierwszym terminie realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś także niżej takowej sprzedaną zostanie.
Dla wierzycieli, którym uchwała licytacyjna wczas lub wcale nie mogła być doręczoną i tych którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 31 grudnia 1886 uzyskali ustanawia się Filipa Simona ze Szczerca kuratorem.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przejmożna w tusądowej registraturze.
Szczerzec, dnia 17 lipca 1888.

L. 1924. (5427 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie w sprawie Semena Ryszko i tow. przeciw Tanasyjowi Sarochan pto 100 zł. 50 zł. 10 zł. 6 zł. zpn. ogłasza przymusową licytacyę realności dłużnika w Rożnowie pod lk. 739 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na 800 zł. oszacowanej w dniu 24 września i 23 października 1888 każdym razem w sądzie o godzinie 10 przed południem odbyć się mającą, a to na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową na drugim także niżej tejże.
Akt opisania oszacowania i bliższe warunki można w tus. registraturze przejrzeć.
Wadyum wynosi 80 zł. wa.
Zabłotów, 19 sierpnia 1888.

L. 5275. (5434 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 170 w Husiatynie położonej wedle wyk. hip. 118 księgi gruntowej dla tejże gminy dłużnika Pawła Czaplińskiego, syna Stefana własnej na zaspokojenie pretensyi Marcina Skotnickiego w kwocie 61 zł. 92 ct. zpn. w dniu 24 września i 29 października 1888 każdym razem o godzinie 10 rano a to na pierwszym terminie li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 680 zł. aw. zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej jednak zawsze najmniej za cenę pokrywającą długi hipoteczne na powyższej realności ubezpieczone.
Wadyum wynosi 68 zł. aw.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.
Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna i następne wydać się mające z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być niemogły, lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego to jest po dniu 2 czerwca 1887 do tabuli weszli kuratorem Stanisława Progulskiego z Husiatyna i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.
Husiatyn, 31 lipca 1888.

L. 6103. (5440 1—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 17 września 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 16 października 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności pod lk. 107 według wykaz. hip 92 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Ożomla objętej Andrucha Lużnego własnej na rzecz ogólno rolniczo kredytowego zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie pto 71 zł. 1 ct. i 156 zł. 60 ct. z p. n.
Cena wywołania 600 zł.
Wadyum 60 zł.
Resztę warunków, akt opisania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Mikołaja Hołuba z Jaworowa.
C. k. sąd powiatowy
Jaworów, dnia 27 czerwca 1888.

L. 1141. (5422 1—13)
C. k. sąd powiatowy w Bieczu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Bronisławy Kmiecik w sumie 1000 zł. a. w. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniu 15 października i 12 listopada 1888 o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya $^1/_4$ części realności l. k. 192/159 lwh. 481 w Bieczu na Gertrudę Piechowicz intabulowanej.
Cena wywołania 701 zł. 60 ct.
Wadyum 70 zł 16 ct.
Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Karola Neumana, adw. w Gorlicach.
C. k. sąd powiatowy
Biecz, 10 czerwca 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 27068 i 31139 (5372 3—3)
Zawiadamia się Zygmunta Kazimierza 2 im. Dybowskiego, iż celem doręczenia mu ts. uchwały z dnia 7 kwietnia 1888 l. 13005 wydanej w sprawie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego przeciw niemu o zapłacenie 3 rat po 1350 złr. w. a. z pn., ustanowiono dla niego adwokata dr. Strómengera kuratorem, a adwokata dr. Tilla zastępcą tegoż.
Z c. k. sądu krajowego
We Lwowie, 4 sierpnia 1888.

L. 2106. (5385 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach wzywa niniejszem właściciela zostającej w przechowaniu w tut. sądzie ze sprawy karnej, złotej obrączki ślubnej, z wyrytemi literami A. M. 16 stycznia 1843, by do roku od dnia 3 ogłoszenia niniejszego edyktu, w tutejszym sądzie się zgłosił i swe prawo do owego pierścienia wykazał, inaczej opisana obrączka sprzedaną i cena kupna w tus. sądzie przechowaną zostanie.
C. k. sąd powiatowy
Zaleszczyki, 27 lipca 1873.

L. 5247 (5404 2—3)
Wzywa się niewiadomych spadkobierców Józefa Steblewskiego w dniu 26 czerwca 1888 w Zakopanem zmarłego, którzy do spadku po nim konkurować chcą, by w ciągu roku wnieśli deklaracyę do spadku gdyż inaczej spadek dla którego kuratorem dra Kozłeckiego ustanowiono, przeprowadzony będzie tylko ze zgłaszającemi do się spadku dziedzicami i im w miarę ich praw przyznany.
C. k. sąd powiatowy
Nowytarg, dnia 29 lipca 1888.

L. 34325 (5445 1—3)
C. k. sąd krajowy we Lwowie z powodu wniesionej przez Nechę z Röslerów Pompan, Leibę Rösler, Frimetę Schochet i Esterę Schochet prośby o uznanie nieobecnych od lat przeszło 30 i niewiadomych z miejsca pobytu Judy Poch czyli Schochet, brata Reisli Blind, właścicielki realności we Lwowie i jego trzech synów Mendla, Chaima i Nussima Poch czyli Schochet, we Lwowie zamieszkałych, rzekomo w Odessie przebywających, powołanych do dziedziczenia legatów po 200 złr. w tutejszym depozycie sądowym przechowanych, w masie po Reisli Blind na dniu 19 marca 1849 zmarłej, za zmarłych celem wdrożenia po nich postępowania spadkowego, wzywa wszystkich, którzyby o tychże życiu lub śmierci mieli jaką wiadomość, by takową do dnia 31 grudnia 1889 tut. sądowi lub ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Maurycemu Jekelesowi zastępowanemu przez adw. dr. Kohna we Lwowie, udzielili, gdyż po upływie tego terminu na dalszą prośbę powyżej wspomnieni nieobecni za zmarłych zostaną uznani.
We Lwowie, 18 sierpnia 1888.

L. 3784 (5426)
C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach zawiadamia Mechla Mellera z pobytu niewiadomego, że dnia 12 lutego 1888 do l. 1026 Wasyl Gowdiak wytoczył przeciwko niemu skargę o zapłatę 31 zł. w. a. z pn. o 1|4 część zysku z młyna w Bohorodczanach starych, sąd ustanawia tymczasowo dla pozwanego kuratorem p. Karola Sobotę tut. c. k. notaryusza na jego koszt i niebezpieczeństwo oraz wzywa go aby kuratorowi dowody swoje komunikował lub wskazał sądowi innego pełnomocnika.
Bohorodczany, 9 sierpnia 1888.

L. 12847 (5430 1—3)
C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sporze wekslowym Domu komisowego Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu przeciw Abrahamowi Kapellnerowi i wspólnikom o 290 zł. w. a. dla niewiadomego z pobytu pozwanego Maurycego Kapellnera zamianował kuratorem adwokata dr. Wiktora Szancera, z substytucyą adwokata dr. Febusa Salomona i nakaz zapłaty zaskarżonej sumy dnia 26 lipca 1888 do l. 11448, dla Maurycego Kapellnera wydany, zamianowanemu kuratorowi doręczył.
Tarnów, dnia 23 sierpnia 1888.

L. 4565 (5420 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Łopatynie ogłasza że parcela gr. 17 w Strzemilczu podzieloną została na parcele gr. 17/1, 17|2 i 17|3 że prawo własności do pg. 17|1 na rzecz Łukasza Smalka syna Jacka, do parceli 17|2 na rzecz Michała Smalka a do, pg. 17|3 na rzecz Andrucha Konowalec zaintabulowane zostało, i że dotycząca uchwała z 29 marca 1888 l.1893 dla niewiadomego z miejsca pobytu Łukasza Smalka doręczona została ustanowionemu kuratorowi Oleksie Konowalec w Strzemilczu.
Łopatyn, 24 lipca 1888.

L. 15334 (5425 1—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jędrzeja Chłopka, iż celem doręczenia mu ts. rezolucyi z dnia 15 kwietnia 1888 l. 8001 w sprawie zaintabulowania Jana Marszałka za właściciela posiadłości l. w. h. 112 ks. gr. gminy Jastrząbka nowa, dotąd Jędrzeja Chłopka własnej, kuratorem dlań Franciszka Dobasza ustanowił.
Tarnów, dnia 8 sierpnia 1888.

L. 92 (5441 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Kutach zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Martyna Hryhorieka Michajłowego, że przeciw niemu wniósł Martyn Hryhoriek Andryjów pozew o własność gruntów wyk. hip. l. 322 księgi głównej gminy kat. Kobaki objętych de praes. 9 stycznia 1888 l. 92 na który termin do rozprawy ustnej na dzień 17 października 1888 o godz. 9 rano wyznaczono.
Wzywa się zatem pozwanego, aby bądź osobiście się stawił, bądź informacyi ustanowionemu dlań kuratorowi Andryjowi Sajeniukowi w Kobakach udzielił, w przeciwnym razie skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Kuty, 21 czerwca 1888.

L. 3865 (5431 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Sanoku uwiadamia Franciszka Schiffera z życia i miejsca pobytu nieznanego że na prośbę Pesli Hochdorf przeciw niemu uchwałą z dnia 19 maja 1888 l. 2372 nakaz zapłaty sumy wekslowej 60 złr. aw. zpn. wydany został i że tutejszy sąd ustanowił dla niego w tej sprawie kuratora w osobie tutejszego adw. dr. Flakowicza z substytucyą tutejszego adw. dr. Slączki i wzywa go, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.
Sanok, dnia 4 sierpnia 1888.

L. 2897 (5435 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Łopatynie zawiadamia że dozwolonym został wpis prawa własności do parceli 1180/1 w Rudzie dotąd na imię Szymona Pendyk zaintabulowanej na rzecz Antoniego Czernichowskiego i że dotycząca uchwała z 5 września 1887 l. 6362 doręczona została Antonieme Płukarz ustanowionemu kuratorowi niewiadomego z miejsca pobytu Szymona Pendyka.
Łopatyn, 28 kwietnia 1888.

L. 5762 (5419 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Łopatynie dla niewiadomego z miejsca pobytu Martyna Horpyniuka pozwanego w sprawie drob. Matwija Bojarczuka pcto 9 złr. 20 ct. wa. w celu doręczenia wyroku z dnia 6 czerwca 1888 do l. 3048 i dalszych wydać się mających uchwał ustanawia Wasyla Bakuśkę wójta z Mikołajowa kuratorem, o czem się wymienionego pozwanego przez edykta uwiadamia.
C. k. sąd powiatowy
Łopatyn, dnia 23 sierpnia 1888.

L. 9198 (5397)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy uwiadamia, iż w rejestrze stowarzyszeń, przy firmie Towarzystwo zaliczkowe w Komarnie na powiat sądowy Komarniański stowarzyszenie zarejestrowane z niegraniczoną poręką polecił wpisanie, że na walnem zgromadzeniu dnia 15 lipca 1888 odbytem Hipolit Wąsowski jako dyrektor, Michał Utryski jako kontrolor, zaś dnia 29 lipca 1888 na walnem zgromadzeniu Dmytro Olchowy jako kasyer tego towarzystwa, wszyscy trzej w Komarnie zamieszkali ponownie obrani zostali na lat trzy, i że na walnem nadzwyczajnem zgromadzeniu dnia 29 lipca 1888 uchwalono zmianę statutów tego Towarzystwa w paragrafach 50, 59, 60.
Sambor, 10 sierpnia 1888.

L. 20865 (5395 1—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Tomasza Dzierwę, J. H. Murawskiego i Józefa Bensdorfa, iż celem zaspokojenia należytości, na ich rzecz w stanie biernym dóbr Brzesko z przyległ. zaintabulowanych, właściciel tych dóbr Eugeniusz Leibitz Piwnicki złożył do depozytu sądowego na rzecz pierwszego kwotę 243 zł 13 ct., na rzecz drugiego kwotę 271 zł. 68 ct. na rzecz trzeciego kwotę 58 zł. 60 ct. i że kuratorem dla nich ustanowiono adw. dr. Smolarskiego, którego upoważniono do wystawienia w ich imieniu deklaracyi extabulacyjnej.
Kraków, 19 sierpnia 1888.

L. 7828. (5400 2—3)
C. k. sąd deleg. miejski w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż do spadku po zmarłym w Zabełczu dnia 2 kwietnia 1871 z pozostawieniem pisemnego kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli Franciszku Ramzie na podstawie ustanowionego porządku dzielenia powołany jest między innemi syn Karol Ramza, a gdy miejsce pobytu Karola Ramzy nie jest znane wzywa go, ażeby w ciągu jednego roku, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu, zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie swe do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem adw. dr. Barbackim dla niego ustanowionym.
Nowy Sącz, 8 sierpnia 1888.

L. 3759 (5392 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Tuchowie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Piotra Starzyka w sprawie o zaintabulowanie Piotra Starzyka za właściciela części realności objętej wykazem hipotecznym l. 28 dla gminy Burzyn kuratorem Józefa Starzyka.
Tuchów, 3 sierpnia 1888.

L. 6832 (5368 3—3)
Niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę Szmerling uwiadamia się, że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 24 lipca 1885 l. 6679 którą zezwolono na zaintabulowanie Jesuchima Vogel za właściciela połowy ciała hip. wyk. l. 175 l. sp. 114 gminy Mikołajów objętego, przedtem Maryi Szmerling własnej, ustanowiono dla niej kuratora ad actum w osobie Mechla Redlicha rabina z Mikołajowa któremu powyższą uchwałę doręczono, a któremu ona potrzebnych informacyi udzielić lub innego pełnomocnika wskazać ma, inaczej sama złe skutki przypisać sobie będzie musiała.
C. k. sąd powiatowy
Bóbrka, dnia 29 sierpnia 1887,

L. 11367 (5394 3—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie na skutek podania Stanisława Kowalskiego de prs. 28 kwietnia 1888 l. 11367 wdraża postępowanie amortyzacyjne książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie nr. 1030 na imię Stanisława Kowalskiego wystawionej na kwotę 200 złr. opiewającej, i wzywa każdego, w którego posiadaniu wyż opisana książeczka znajduje się, by ją w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni, od dnia ogłoszenia edyktu po raz trzeci w urzędowej Gazecie lwowskiej tem pewniej okazał i przedłożył, ile że w razie przeciwnym za nieistniejącą i wszelkiej mocy pozbawioną uważaną będzie.
Kraków, 10 sierpnia 1888.

Kuratele.

L. 3983 (4930 2—3)
Podaje się do publicznej wiadomości, że Tekiena Sawiuk zamężna Hasiuk z Krzyworówni uznaną została za obłąkaną i że dla niej ustanowiono kuratora Semena Hasiuka.
C. k. sąd powiatowy
Kosów, 15 kwietnia 1888.

Upadłości.

L. 3431 (5415 2—3)
Konkurs do majątku Abrahama Schnee nieprotokołowanego byłego właściciela handlu towarów korzennych w Brzeżanach pod nazwą A. Schnee przez ck. sąd obwodowy w Złoczowie 1 maja 1884 l. 4376 otwarty, znosi sąd tutejszy na podstawie §. 189 ust. konkursowej.
Brzeżany, 30 czerwca 1888.

L. 9128 (5432)
Podaję do wiadomości, że w masie rozbiorowej protokołowanej firmy „Getzel Gotthelfs Schwiegersohn" (Eisig Grabscheid) w Samborze wyznaczam 1) do dodatkowej likwidacyi później zgłoszonych pretensyi do tej masy rozbiorowej, tudzież 2) do powzięcia uchwały wedle §. 146 ustawy konkur. co do sprzedaży ryczałtowej na publicznej licytacyi wierzytelności tej masy rozbiorowej na jednym terminie, 3) dalej do powzięcia uchwały co do policzonej przez zarządcę tej masy adwokata dr. Steuermana należytości swej za sprawowanie dotychczasowego zarządu tej masy wyznaczam w biórze mojem c. k. sądu obwodowego na pierwszem piętrze nr. 2 termin na 12 września 1888 na 10 godzinę rano; uwiadmiam 4) zarazem że ten zarządca masy złożył także rachunki zarządu swego tej masy, niemniej też były prowizoryczny zarządca adwokat dr. Lirzyczek Maciejowski; że rachunki tamtego można u komisarza konkursowego lub u członka wydziału wierzycieli Jakóba Menkesa w Samborze, te zaś u komisarza konkursowego przejrzeć lub podnieść sobie odpisy; dalej że zarzuty przeciw tym rachunkom należy wnieść ustnie lub pisemnie najdalej do 10 —eśnia 1888 do mnie, zaś na wypadek wniesienia zarzutów, do rozprawy nad takowemi wyznaczam zarazem termin powyższy 12 września 1888 na 10 go dzinę rano, na który ogół wierzycieli, wydział wierzycieli, zarządcę masy i kredytaryusza Eisiga Grabscheida do jawienia się w mojem biurze zapraszam.
Sambor, 23 sierpnia 1888.
Komisarz konkursowy
c. k. Radca sądu krajowego.

Księgi gruntowe.

L. 115, 116, 117 (5442)
Arkusze posiadania i inne akta założenia nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Tylicza, Zubrzyka i Wierzchomki wyłożono z osobna do powszechnego przejrzenia.
Zarzuty wnosić można ustnie lub piesemnie do 5 września br.
C. k. komisya hipoteczna
Krynica, dnia 26 sierpnia 1888.

L. 462 (5414)
C. k. komisya hipoteczna dla okręgu sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i inne akta dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Szwejków. Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 24 września 1888 w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyrazonego.
Z Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Brzeżany, dnia 24 sierpnia 1888.

Konkursa.

L. 10389 (5438 1—3)
C. k. gal. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę c. k. zarządcy lasów i dóbr skarbowych z poborami X klasy rangi.
Podania zawierające dowody co do [illegible] zdolności do służby, odbytych nauk ogólnych i zawodowych, tudzież co do złożonego egzaminu dla służby technicznej w państwowej administracyi leśnej dalej co do znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, niemniej dotychczasowego zatrudnienia, należy wnieść w drodze przepisanej najdalej do dnia 20 września 1888 roku do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.
C. k. Dyrekcya dóbr państwowych
Lwów, dnia 26 sierpnia 1888.

L. 71 (5416 2—3)
Dyetaryusz uzdolniony do czynności tabularnych i wyrobienia drobnych referatów, oraz biegły we wszystkich gałęziach manipulacyi sądowej zostanie dla tutejszego sądu przyjęty za wynagrodzeniem 20 złr. do 26 złr. miesięcznie począwszy od 15 września 1888 do którego czasu kompetenci podania własnoręcznie pisane i świadectwami poparte wnosić mogą.
Naczelnictwo c. k. sądu powiatowego
Budzanów, 26 sierpnia 1888.

Doniesienia prywatne.

L. 780 (5429 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

W celu wydzierżawienia dochodów z propinacyi miejskiej, tudzież prawa pobierania opłaty gminnej od gorących napojów i piwa do gminy wprowadzanych w wysokości 25-prc. i myta mostowego w Lubaczowie z przyległościami na czas od 1 stycznia 1889 do ostatniego grudnia 1891 roku odbędzie się w tutejszym Magistracie w zwykłych godzinach kancelaryjnych, publiczna licytacya a to:
a) na propinacyę wódczaną dnia 16 października 1888;
b) na propinacyę piwną dnia 23 października 1888;
c) na 25-prc. opłatę gminną dnia 25 października 1888;
d) na myto mostowe dnia 30 października 1888.
Cena wywołania wynosi rocznie za propinacyę wódczaną 3550 złr., za propinacyę piwną 682 złr., za 25 prc. opłatę gminną 275 złr. a za myto mostowe 222 złr. w. a. Bliższe warunki licytacyjne, mogą być przejrzane w kancelaryi Magistratualnej.

L 283 (5437 1—6)

Ogłoszenie.

Dobra stołowe biskupstwa Przemyskiego obrz. łac. Łukawiec z przyległościami, w powiecie Cieszanowskim położone, w przybliżeniu o przestrzeni 820 morgów, są do wydzierżawienia wraz z propinacyą i gorzelnią od 24 marca 1889 na lat sześć.
Bliższych wiadomości udzieli zarząd dóbr stołowych biskupstwa obrz. łać. w Przemyślu.
Pośrednictwo jest wykluczone.
Przemyśl, dnia 28 sierpnia 1888.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.